

SŁOWO

Wilno, Sobota 19-go grudnia 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNŁÓWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagraniacę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy Krotka reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

Warszawa, 18 grudnia.

Syrja i Mossul.

Spór z prezesem Banku Polskiego p. Karpiniem był powodem ustąpienia p. Wł. Grabskiego. Wtedy raczej p. Grabski sam ustąpił, aniżeli p. Karpiniem zwyciężył. Dziś w sukcesie niechęci do p. Karpiniem wstał obecny minister skarbu p. Jerzy Zdziechowski. Zwykle do kół rządowych zbliżony Kurjer Polski naciera też wyraźnie na p. Karpiniem, a Kurjer Poranny w ścisnie napisanym artykule czyni z prezesa banku apokaliptyczną jakąś bestję, która żyje tylko po to, aby zerować na robotnikach i zer ten znoś kapitalistom. Pisma prawicowe p. Karpiniem nie bronią.

Istnieje Warszawa chrześcijańska czystsza, bardziej elegancka — ale oto za Marszałkowską istnieje druga Warszawa — żydowska.

Serca obu tych miast biją jednako przyspieszonym tempem tylko w chwilach odczytywania kursów dolara, pozmie nie mają wiele wspólnej. Ojciec Warszawa czarna, żydowska, żydowska, którą syn ghełta p. Jul. Tuwim nazwał Warszawa szczerów, miała swoją emocję — Steiger uniewinniony.

Proces Steigera prowadzony był z dużym nakładem reklamy. Głosy obrony docierały wszędzie, słyszano się je ciągle. Tej okoliczności może przypisać należy, że większa część czytelników gazet przewidywała wyrok uniewinniający. Ale ostatnie dni procesu dobicie jeszcze wykazały, że oskarżenie nie ma poważnych danych w odwodzie. Ludziom, którzy czytają stale antypolską prasę niemiecką, francuską, rosyjską, łotewską, — która przygotowywała stale czynniki swoich do „nowej zbrodni katów polskich” — wyrok uniewinniający przyniósł uczucie ulgi i pogardę do oskarżających Polskę dziennikarzy. Cóż oni teraz napiszą?

Gazeta Poranna Warsz. przynosi nam wstępny artykuł w którym dowodzi że „nie trzeba nam dyktatora”. Tosamo myślimy i my monarchiści. Nie dyktatorskiego biutu, lecz praworządności króla nam potrzeba. Ale jakże się mści na dziennikarzech brak historycznego wykształcenia. Oto np. jako na argument przeciwko dyktaturze, Gazeta powołuje się na rolę Chłopińskiego w powstaniu. Ale to jest istotnie kompromiująca dezerterstwa historyczna. W r. 1831 tylko dyktatura mogła zbawić Polskę, a cały błąd polegał na tym tylko, że władza ta ofiarowana została nie zwolennikowi, lecz przeciwnikowi wojny z Rosją.

Ludzi bezpartyjnych zawsze koci i między ta dziwna predykcja związku ludowo-narodowego do ubóstwiania swoich ludzi. Ubóstwiano tak p. Koifantego pisanego o nim „tytan”, teraz omalże się o nim nie pisze w tej samej prasie „ten opryszek”. Tak nadmierna gloryfikacja stale obraca się dla związku ludowo-narodowego w przeróżne kłopoty, czego zresztą nie chcą poczytywać związkowi ludowo — narodowemu za zły omen. Teraz znów p. Hubert Linde. Jeszcze za czasów gabinetu Paderewskiego stawiła mu lewica zarzuty, ale okazało się że były niesłuszne. Teraz jednak, gdy go gloryfikował zw. lud.-nar., gdy więcej tego stronnictwa stały p. Lindemu wyrazić, nieczem bohaterowi narodowemu — p. prokurator zamknął p. Lindego pod kluczy i to we własnym jego mieszkaniu. Kurjer Poranny ogłasza rewelacyjny spis lokatorów domów wybudowanych przez P.K.O. to jest p. Lindego na ul. Brzozowej w Warszawie. Figuruje tu tylko albo urzędnicy, albo posłowie i wybitniejsi dziennikarze. Jeżeli rewelacje Kurjera Porannego są słuszne to sprawa istotnie przyjemnie nie wygląda.

Słowa p. ministra Zdziechowskiego „wzmoczenie produkcji, wzmoczenie produkcji” — nie zostały jeszcze należycie przez Warszawę ocenione i zrozumiane. Przypominają je czasami manifestacje bezrobotnych. Ale te manifestacje wyglądają niezbyt mądre hasła. — Czy można zawinąć biednych bezrobotnych, lub potępiać — w państwie, w którym duża część wykształconej inteligencji w sposób niegodziwy spekulując, na demagogii, wygłasza tego rodzaju nonsensy, że droga do sanacji skarbu prowadzi przez reformę rolną?

Mandat jest to jedna z najciekawszych i najnowszych kreacji prawa międzynarodowego; jest całym nową formą suwerenności terytorjalnej. Mandat, jego pojęcie prawne i jego atrybucje wprowadził na widownię międzynarodową traktat Wersalski.

Dotąd, gdy jakiś kraj zawładnął innym krajem, gdy zdobył jakie kolonie, gdy pod swój protektorat wzięte lub owe terytoria — nikt się do tego nie wtrącał, wtrącać się nie miał prawa. Traktat Wersalski uczynił zwycięskie państwa odpowiedzialnymi za administrowanie takimi to a takimi terytoriami, odpowiedzialnymi wobec Ligi Narodów. A kontrola Ligi Narodów nie jest bynajmniej czczą formalnością.

Po ekspirowaniu mandatu, podlegającemu mu kraj może zasadniczo otrzymać pełną niezawisłość... Tak np. Palestyna, „siedziba narodowa” żydów, Foyer National Juif, jak brzmi nazwa w oficjalnej nomenklaturze dyplomatycznej ma zagwarantowaną pełną suwerenność państwową... skoro tylko żydzi nauczą się, pod nadzorem Anglii, rządzić się sobą.

W Syrii, dzięki burzeniu się i buntowaniu ludności miejscowej doszło do tego, że Francja nie może wykonywać tam opiekuńczych rządów swoich mandatowych. Gen. Sarrail, przybywszy do Paryża prosto z Syrii oświadczył, że sytuacja tam jest bardzo poważna. Nie przestała nią być do tej pory. Następca gen. Sarrail'a jeździł do Londynu: „uzgadniać” postępowanie Francji w Azji Mniejszej z postępowaniem Anglii, której „mandaty” przylegają, jak wiadomo, do syryjskiego „mandatu” Francji. Przybywszy do Beyruth'u wygłosił p. Jouvein wielką mowę programową, napuszoną frazesami w rodzaju: „pokój dla tych, którzy pokój pragną, wojna z tymi, którzy walczą chętnie”. Stara, rzymska maksyma: *Parcere subjectis et debellare superbos*. Naprzód posłuszeństwo a potem reformy i koncesje! — jak mawiał Siołypin.

Znosi się na to, że zmusi się Druzów do posłuszeństwa — batem. Wojska francuskie trzymają powstańców w szachu dookoła Damasku, nie wahać się użyć artylerji — w razie potrzeby, jak to było podczas nagłego zajęcia przez Druzów przedmieście, które zbombardowano. Odszykano utraconą Sueidę. Zdobyto Hasbaję, siedzibę „rządu” powstańczego. Pomimo to sytuacja wojsk francuskich jest taka, że zajęcie mogą w każdej chwili bardzo dla Francji nie mieć „komplifikacje”. Partyzantka nietyko nie wygasa lecz przeciwnie szerzy się po całym kraju.

A Francja niemoże „pójść na ustępstwa” przed osiągnięciem pełnego zwycięstwa. Wymaga tego jej prestiż mocarstwowy.

Na mocy otrzymanego od Ligi Narodów mandatu rządzi Anglia, jak we własnym kraju w Iraku. Świeże postanowienie tejże Ligi dało Anglii prawo: przyłączyć do Iraku wilajet Mossul. Do Mossulu rości nieprzejednane pretensje Turcja. Turcki minister spraw zagranicznych. Ruszdi bej oświadczył uroczystie w Genewie, że Turcja nigdy nie zrzeknie się praw swoich do Mossulu. Konflikt między Anglią a Turcją gotowy. Będzie przechodził rozmaite fazy lecz nie wygląda aby mógł być tak gładko załagodzony przez Ligę jak np. spór włosko-grecki lub grecko-bułgarski.

Przejdzie Mossul czy nie przejdzie

pod mandat angielski? Kwestja otwarta. Bo łatwiej w Genewie to lub owo uchwalić niż wprowadzić w życie te lub owe Ligi postanowienie „na miejscu”.

Dlaczego jednak przyznano Mossul Anglii? Na jakiej podstawie? Na tej, że Turcy stanowią w wilajecie Mossulskim... znikomą mniejszość. Ludność w Mossulu stanowią: Arabowie i Kurdowie. Tak, zgoda, — odpowiadają turecy pełnomocnicy wobec Ligi Narodów — ale w Mossulu większość stanowią... muzułmanie!

W grę wchodzi nowy motyw i czynnik wyznaniowy. Że go wprowadza w grę właśnie rząd angielski, jest co najmniej, dziwne. Obecny rząd turecki, z Mustafą Kemalem na czele, przeprowadza przeciw radykalną laicyzacji Turcji. Skasowano przeciw klasztorzy i zabroniono nosić ubiór zakonny. Nie rada ministrów lecz sejm w Angorze wydał *in corpore* zakaz noszenia turbanów i fezów. *Niewolno* nosić turbanu lub fezu. W Brusie, gdy tam przyjeżdżał Kemal, policja zrywała obywatelom z głowy turbany i fezy. Pełno ich walało się po bruku. Ludzie chodzili z gołą głową, bo gdzieżby kupcy w Brusie nastarczyli się dla całej ludności czapek, kapeluszy i meloników! Uchwalony przez zgromadzenie narodowe regulamin zawiera przepisy: kiedy ma być przez urzędników przywdziewany frak, kiedy mają występować w cylindrze, kiedy zaś w meloniku. Słowem: kompletne zrywanie z „najświętszymi” tradycjami. Przeciwno religij, kulturowi, praktykom religijnym prowadzona jest przez rząd turecki prawdziwa kampanja.

A teraz nagle, co do Mossulu, wysuwa rząd turecki motyw — wyznaniowy! Domaga się przyłączenia do Państwa Tureckiego terytorjów zamieszkałych przez Arabów i Kurdów ponieważ wyznają wspólną z Turkami religję!

Rząd turecki powtóre, usiłuje wyparć z Turcji „inorodców” — choćby co do nogi. Pragnie pozbyć się wszelkich w państwie „mniejszości narodowych” przed tentowaniem o wejście do Ligi Narodów. Wszelkimi sposobami usiłuje zmusić np. Armeńczyków i Greków do wyemigracji do Państwa Tureckiego. I oto teraz nagle i niespodziewanie jest mu droższym nad wszystko Mossul z ludnością prawie jednolicie... arabską i kurdyjską!

Nie jest to ani pierwszy ani ostatni dziwoląg na widowni tarzęniejszych spraw i stosunków międzynarodowych, tak wskroś przesiąkniętych chciwością, namiętnym nacjonalizmem i najbrutalniejszymi instynktami.

Jacz.

Ograniczenia walutowe

WARSZAWA, 18.XII Pat. Dotychczasowe przepisy dewizowe przewidywały jedynie ograniczenia w przekazywaniu dewiz zagranicznych i ich wywozie. Natomiast obrót walutami wewnątrz kraju był wolny. Rozporządzeniem które będzie obowiązywało od jutra, dozwolone zostało kupno walut tylko w bankach dewizowych i tylko po udowodnieniu gospodarczego celu kupna. Nie zostały natomiast wprowadzone ograniczenia w dziedzinie wkładów walutowych w bankach. Ministerstwo Skarbu wychodzi bowiem z założenia, że nie można stwarzać nawet pozoru utrudnień w dziedzinie oszczędności w jakiejby formie one nie wyrażały.

Czyczerin ostrzega przed hegemonją Anglii.

PARYŻ, 16.XII. PAT. W wywiadzie z przedstawicielem Paris Midi, Czyczerin oświadczył, że układ locarneński kieruje się przeciwko Sowietom. Czyczerin jest zwolennikiem układu kontynentalnego, ostrzega jednak, przed hegemonją Anglii nad kontynentem. Dalej Czyczerin wyraził przekonanie, że zbliżenie polsko-rosyjskie powinno być bardziej uwydatnione, zaś sprawa mniejszości winna być poruszona dopiero później. Rosja — mówił Czyczerin — pragnie być w dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami bałtyckimi, lecz pragnie uniknąć stworzenia jakiegokolwiek federacji bałtyckiej.

Przemysłowcy francuscy z pomocą rządowi.

PARYŻ, 18.XII. (Pat). Dzienniki donoszą, iż przemysłowcy okręgów północnych zaproponowali Doumergue'owi i Briand'owi udzielenie przez wszystkich przemysłowców francuskich w kraju i zagranicą pożyczki w wysokości 10 miliardów frk., która byłaby zabezpieczona przez wpływy z podatku obrotowego przemysłu francuskiego. Doumergue i Briand zajęli się żywo tą propozycją i dziś już rozpoczęły się w tej sprawie narady z czynnikami kompetentnymi.

Sowiecka misja w Turcji.

LONDYN, 18.XII Pat. Według doniesień z Konstantynopola do Angory przybyła rosyjska misja z Kamieniewym na czele.

Metropolita Szeptycki w Paryżu.

PARYŻ, 18.XII Pat. Bawi tu metropolita Szeptycki. W dniu wczorajszym złożył on wizytę ambas. Chtapowskiemu.

Choroba Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

WARSZAWA 18.XII. (tel. wt. Słowa). Z Paryża donoszą: Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz przebywający w jednej z okolicznych miejscowości Paryża zasłabł na serce. Stan zdrowia budzi poważne obawy.

Rozbieżności między Pclską a Gdańskiem.

GDĄNSK 18 Pat. Odpowiadając na interpelację wniesioną przez nacjonalistów w sprawie obecnego przesilenia gospodarczego Gdańska sen. dr. Frank w dłuższym przemówieniu przedstawił katastrofalną wprost sytuację wewnętrzną, wymieniając jako przyczyny zły warunki gospodarki wewnętrznej, a zwłaszcza warunki wytworzone przez traktat Wersalski. Dalej stwierdził dr. Frank, że handel Gdańska i Polski narazony jest niestannie na wstrząśnienia w skutek rozbieżności interesów Gdańska jako państwa portowego i Polski jako państwa rolniczego.

„Czerwony sztandar” w Plymouth.

LONDYN, 18.XII. Pat. „Wesminster Gazette” donosi z Plymouth, że załoga statku wojennego Vindichive manifestowała przed ratuszem śpiewając „czerwony sztandar”. Po uprzedzeniu załogi, że wranie powrócenia się podobnych wypadków grozi jej stawienie przed sądem wojennym, nastąpiło znaczne uspokojenie.

„DROGA DO WILNA PRZEZ MIŃSK”!

Białorusini zawiedli się na Kownie — oświadczył prasie sowieckiej „premier” Cwikiewicz.

Moskiewskie „Izwestia” donoszą, że do Mińska z Kowna przybył b. premier rządu „Białoruskiej Republiki Narodowej”, Cwikiewicz, który w myśl postanowień konferencji wszech-białoruskiej w Berlinie, z dn. 15 października zmienił przekonania i wypowiedział się po stronie bolszewików.

Jak wiemy, Cwikiewicz został poprostu przekupiony. W Mińsku Cwikiewicz udzielił wywiadu prasie, w którym, według „Izwestij”, oświadczył: — W obecnej chwili, jedynie prawomocnym i centrum Białorusi, jest rząd BSSR, w Mińsku, wokół którego winny jednoczyć się wszystkie sily narodu białoruskiego. Główną przyczyną zlikwidowania rządu narodowej republiki białoruskiej w Kownie, była polityka narodowościowa partji komunistycznej, w zupełności odpowiadająca dążeniom narodu białoruskiego (!!!)

— Białorusini zawiedli się na Kownie. Litwa miała swego czasu stać się bazą wywoleńczego ruchu narodu białoruskiego. Jednak zrozumieliśmy że droga do Wilna, prowadzi nie z Kowna, a jedynie z Mińska. Obecna polityka litewska dąży do wydobycia kasztańców z ognia polskiego, rękami Białorusinów. — W końcu wywiadu, Cwikiewicz dziękował władzom sowieckim za entuzjastyczne przyjęcie, zgotowane mu w Mińsku.

Sprawa Krasina.

Z Moskwy donoszą: Sprawa znaney prowokatorki Serebrjakowej, w związku z jej rewelacyjnymi zeznaniami o służbie Krasina w b. carskiej „ochranie”, odkładana jest ciągle. Wyznaczona na 15 grudnia odłożona została na 21, złączem odroczone na czas nieokreślony.

Kraj pogoski, że rozprawa skompromituje szereg innych dygnitarzy sowieckich, w pierwszym rzędzie Jarostawskiego, członka centralnej komisji kontroli, pozmie Toruskawo i Łazewskiego.

Tysiące dzieci będzie rozstrzelanych w Rosji.

Rykie «Słowo» podaje sensacyjną wiadomość otrzymaną z Charkowa, że w południowych prowincjach Rosji skupiły się tysiące bezdomnych dzieci, w różnych latach. Liczba ich dochodzi do 12 tysięcy, w tem, w jednym tylko Symferopolu — 3435. Nieszczęsne te dzieci uciekają z prowincji zagrożonych głodem, wypędzeni przez rodziców i z sowieckich przytułków. Przeważnie przyczepiają się do pociągów dających na południe. Na stację Siwasz przybyło w ten sposób w listopadzie 800 dzieci. Policja i władze wojskowe wylapują dzieci spędzając ich do obozu koncentracyjnego.

Pismo rykie podaje, że władze sowieckie, nie wiedząc co mają czynić z dziećmi i ze względu na szeregające się wśród nich epidemie, mają dzieci te masowo truć i rozstrzeliwać.

Śledztwo w sprawie napadu na Rewojenkom w Borysowie.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o zuchwałym napadzie na Rewojenkom w Borysowie. Specjalna komisja śledcza, mająca na celu bezwzględne wysledzenie sprawców zamachu nagle wyjechała do Mińska, nie podając motywów wyjazdu. Przez tej komisji został w dniu 16 bm. odwołany telefonicznie do Moskwy, reszta uważa się za niekompetentną w prowadzeniu śledztwa. Zaczynając przytem zupełnie oficjalnie, że śledztwo zostało nagłe wstrzymane, ze względu na zakulisowe intrygi w łonie partji komunistycznej. Rozchodzą się nieustannie plotki o tym, że Centralna Rada wojenna w Moskiewie musi coś wiedzieć o sprawcach zamachu, lecz ci mają zbyt „słone plecy” w łonie najwyższych władz partji. W każdym razie fakt ten budzi najwyższą sensację wśród komunistów i zbliżonych do partji (!)

Sejm i Rząd.

Rewizja systemu uposażeń.

WARSZAWA, 17.XII. (tel. wt. Słowa). Rada Ministrów poleciła premierowi Skrzyńskiemu aby w porozumieniu z min. Zdziechowskim i zainteresowanymi ministerstwami poddał rewizji system uposażeń i dodatków w następujących instytucjach: Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, Banku Gospodarstwa Krajowego, P.K.O., Państwowym Banku Rolnym oraz w państwowych monopoliach tytoniowym i spirytusowym.

Półw komunistycznych ryb.

WARSZAWA, 18.XII. (tel. wt. Słowa). Wczoraj w następstwie obserwacji poczynionych w czasie demonstracji bezrobotnych dokonano 100 rewizji wśród członków organizacji komunistycznych. W wyniku znaleziono obfity materiał informacyjny oraz aresztowano około 300 osób wybitnych działaczy.

Pos. Helman wystąpił z Wyzwolenia.

WARSZAWA 18.XII. (tel. wt. Słowa). Do prezydium stronnictwa Wyzwolenie wpłynął dziś list posła Helmana w którym zawiadamia że występuje z klubu i stronnictwa P. S. L. Wyzwolenie i sprawę swoją skieruje do sądu honorowego przyczem na arbitrowi wyznaczył posłów Plutę i Kosińskowskiego.

List pos. Helmana spowodowany jest ostatnim starciem słownym na posiedzeniu klubu.

Prace w Komisjach Sejmowych.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu obradował szereg komisji sejmowych. Komisja Prawnicza Izby wysłuchała opinii delegata rządu w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Rząd zgadza się: 1) Na przerwę w automatycznej podwyżce komornego, jednakże tylko dla mieszkańców mieszkań 1-dno pokojowych i jednopokojowych z kuchnią, 2) Na moratorium dla eksmitowanych z powodu bezrobocia do 18-tu miesiący, 3) Na ulgi w płaceniu zaległości komornego dla tych którzy zarabiają jako samotni 80 zł. lub posiadających rodzinę 120 zł. mies. Po wysłuchaniu tej opinji, postanowiono wybrać podkomisję, która ma rozważyć stanowisko rządu i złożyć sprawozdanie pełnej komisji.

W Komisji Odbudowy kraju wysłuchano relacji Min. Robót Publicznych w sprawie odbudowy w roku 1925 poczem uchwalono jednomyślnie wezwać rząd do wyasygnowania 2,3 milionów złotych dla ludności zniszczonej w czasie wojny która dotychczas samopomocą na odbudowę nie otrzymała. Pozmie powierzono pos. Bryłowi i Larzewskiemu zreferowanie zarzutów czynionych przez Najwyższą Izbę kontroli Min. Robót w sprawie działalności w dziedzinie odbudowy. Na komisji spraw zagranicznych postanowiono prowadzić wspólne obrady z senacką komisją w sprawie międzynarodowej konferencji ekonomicznej oraz wysłuchano referatu pos. Batora (Z. L. N.) w sprawie ratyfikacji konwencji konsularnej z Z.S.S.R. i zatwierdzenia przystąpienia Polski do międzynarodowej konwencji Czerwonego Krzyża. W obu sprawach komisja przyjęła wnioski zatwierdzające.

W senackiej komisji budżetowo-skarbowej po wysłuchaniu odpowiedzi na interpelacje sen. Adelmiana i wyjaśnień gen. Konarzewskiego oraz przyjęciu projektu ustawy uchwalonego przez Sejm o pożyczce dolarowej sen. Buzek zreferował prowizjurn budżetowe na I kw. 1926. Wyjaśnienia udzielił min. Zdziechowski.

Konwent Seniorów

WARSZAWA 18.XII. (tel. wt. Słowa). Zwolanie posiedzenia Sejmu ustalo na 28 grudnia dla zatłwienia ewentualnych poprawek senatu. Na zakończenie marszałek Rataj oświadczył konwentowi iż otrzymał zaproszenie od prezydenta Izby estońskiej do pośrednictwem posła estońskiego w Warszawie na dzień 24 lutego jako święto narodowe estońskie.

Złoty i dolar.

WARSZAWA, 18.XII. (tel. wt. Słowa) Złoty dziś w Zurychu notowany był 52 za 100. Dzień dzisiejszy na czarnej giełdzie zapoczątkowany został kursem dolara w zaofiarowaniu 10,10 w dalszym ciągu kurs zwiększył i około godziny 16-tej osiągnął 10,35 aby potem spaść do 10,25.

Gram złota.

WARSZAWA 18.XII. (tel. wt. Słowa) Dziś min. Skarbu ustalił wartość gramu czystego złota na 6 złotych 97 gr.

Restauracja „Warszawianka”
Wilno, ul. Wileńska 38
codziennie **Danceing** od godz. 10 wiecz. do 2 w nocy
z udziałem znakomitego duetu
OSCARA BRUNON, IRMY DEON i innych
w poniedziałki i czwartki Konkursy tańca z nagrodami
Z poważaniem Zarząd

Lekarz Dentysta
Wł. Brudzińska
przyjmuje od 10-i i od 3-6ej pop.
ulica Artylejska l m. 10
W.Z.P. 60

ECHA KRAJOWE

Proces - komunistów.

— Korespondencja Słowa —

Grodno, 16-go grudnia.

We środę sąd okręgowy, w składzie sędziów: Matuszewicz (przewodniczący), Parczewskiego i Kaszubskiego, przy udziale podprokuratora Müllera, przystąpił do rozpoznawania sprawy Tichona Kulnicza i innych, w liczbie 10-ciu oskarżonych o należenie do organizacji komunistycznej. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 wieśniaków z powiatu Kozłowskiego, pomiędzy którymi jest również jeden Polak—Mazur.

9 podsądnych odpowiada za więzienia, jeden z wolnej stopy.

Na sprawę zezawano około 30 świadków, pomiędzy którymi są: Uziębło (P. P. S.), Jaremicz (Klub Białoruski) oraz senator Sielecki (P. P. S.). Ci ostatni należą do świadków obrony, których jest około 20-u.

W charakterze ekspertów występują: major sztabu generalnego Romeyko oraz urzędnik sądowy p. Górniak.

Bronią adwokaci: Carewski, Sza-

— Szef Intendentury K. O. P. nadsyła nam następujące pismo:

Na podstawie § 19 Ustawy Prasowej, proszę o umieszczenie w Słownym piśmie w rubryce „Echa Krajowe” poniżej podanego sprostowania art. pod tytułem „Lekceważenie i szykanowanie” („Słowo” Nr. 229 z 8-X 1925 r.).

Rzeczywiście w wezwaniu D-twa K. O. R. było dobrze zaznaczone, że dostawa może być oddana między innymi także i producentom z tem, że dopuszczalną jest także i dostawa niektórych poszczególnych artykułów. Jednakże nie jest to wezwanie wiążące Komisję przetargową w jej decyzjach, opierających się ściśle na przepisach o dostawach wojsk. O. 10-1922.

Po zbadaniu procedury przetargowej z przetargu odbytego w 3 Brygadzie K. O. P. w d. 26-IX-25 Szefostwo Intendentury K. O. P. nie stwierdziło żadnych uchybień, których miało rzekomo dopuścić się Komisja Przetargowa.

W szczególności nieprawdą jest jakoby Komisja Przetargowa niedopuszczała w ogóle p. K. Borowskiego jako producenta do przetargu — wymieniony został dopuszczony do przetargu ofertowego, lecz zupełnie słusznie na podstawie art. 37 — przepisów O-11 1922 niedopuszczony został przez Komisję Przetargową do przetargu ustnego, ponieważ Komisja Przetargowa, zgodnie z przepisami zadecydowała, że oferta p. Borowskiego na częściową dostawę nie była wobec innych opiewających na całą dostawę ofert korzystną dla Skarbu.

W postępowaniu tem nie można się dopatrzeć lekceważenia przez Komisję zarządzeń władz cywilnych, ani tem więcej rzekomego szykanowania ofertów.

Odnosząc do dostawy drzewa wyjaśnia się, że rzeczywiście oferta p. Borowskiego na dostawę drzewa po 6 zł. za mtr. sześcienny drzewa miękkiego została odrzucona jako niekorzystna dla Skarbu, natomiast przyjęta została oferta p. Kulbacha po 7,50 zł. za mtr. drzewa twardego, na tej podstawie, że drzewo oferowane przez p. Borowskiego było miękkiego gatunku i w okrągłakach i jako takie przy uwzględnieniu wydatności i kosztów za rąbanie go, przedstawiało o 50 proc. mniejszą wartość od drzewa twardego gatunku oferowanego przez Kulbacha.

PINSK.

— Nowa szkoła rolnicza. W majątku Duboja pow. Pińskiego zakładają się obecnie nowa męska szkoła rolnicza. Uczelnia ta powstaje dzięki ofiarności miejscowej ziemian-

fałowicz, Firsenberg, Sztatman i Makal—wszyscy z urzędu.

Rozprawa zapowiada się nader sensacyjnie i potrwale niewątpliwie kilka jeżeli nie kilkanaście dni. W pierwszym dniu po sprawdzeniu generalistów oskarżonych odczytano akt oskarżenia. Opisuje on drobniogłowe działalności oskarżonych odslaniając wiele szczegółów kreacji roboty wyrotowej prowadzonej przez wyszkolonych agentów z za czerwonego kordonu.

Oskarżenia zachowują się spokojnie.

Do najciekawszych będą należały oczywiście zeznania świadków zarówno oskarżenia jak i obrony. Do ich przesłuchania sąd przystąpi jutro.

Zainteresowanie procesem w mieście znaczne. Sala sądowa szczególnie wypełniona. Specjalnie zainteresowanie budzi proces ze zrozumiałych powodów w kołach mniejszości jak białoruskiej tak i żydowskiej. J. S.

ki p. Marji Wydzdżyny, która na ten cel oddała ośrodek pięknego majątku. Fundacji została nadana nazwa im. św. p. Janiny Wydzdżanki. W skład Rady fundacji weszli pp. Marja Wydzdżyna, Marja Skirmunt, Zygmunt Czerwowski, Zygmunt Korzak, Roman Skirmunt i Jan Wydzdża. Na dyrektora szkoły został powołany p. Stanisław Łukaszewicz. Obecnie w przyspieszonym tempie prowadzą się gruntowne remonty budynku, a w styczniu ma się już rozpocząć nauka. Prócz pola i obszernego ogrodu owocowego i warzywnego szkoła posiada własne stawy rybne, które w tym roku zostały odnowione i zarzybione. Będzie to pierwsza ludowa szkoła rolnicza której program obejmuje praktykę i teorię gospodarstwa rybnego. Z położenia Duboju w samym prawie środku Polesia i ze składu Rady Fundacji można się spodziewać, że się szkoła przedkrośnie i stanie się dla Polesia ważną placówką kulturalną.

Adres Szkoły Rolniczej w Duboju: poczta Biodnica koło Pińska. Dojazd do stacji Juchnowicze.

PODBRODZIE.

— (WZ) Posady dla bezrobotnych. Ci co karmić chcą bezrobotnych z fundusów składanych przez pracujących, widocznie nie wiedzą, że znaczna część bezrobotnych nie kwalifikowanych i rolnych, rekrutuje się przeważnie z pośród ludzi posiadających od 5 do 10 dziesięcin ziemi, którzy nie chcą z lenistwa na niej pracować, udają się do miasta, rejestrują się tam jako bezrobotni, a potem otrzymują zapomogi. Byłoby to jeszcze pół biedy, gdyby ci sami, zabezpieczeni zapomogami nie wracali po otrzymaniu zapomogi do swej wsi, aby demoralizować swych „współwieśniaków”, nazywając ich „gnojzami” i „wołami rozboczeni” i przechwalając się, iż nie robiąc, można otrzymać miesięcznie 80 złot. Takie sumy wieśniak na roli miesięcznie nie zarobi — dając więc posuchniaciety prawdziwym opowiadaniom traci ochotę do pracy i próbuje zająć „posadę” bezrobotnego.

Przed wykonaniem reformy rolnej, byłoby bardzo pożądane przeprowadzenie statystyki, kto i jaki obszar ziemi nie uprawia wśród tych właścicieli, którzy właśnie szukają lekkiego chleba w miastach ufni w zapomogę państwową. Niewątpliwie ilość bezrobotnych zmniejszyłaby się wówczas w państwie kilkakrotnie...

Zerowanie na zapomogach państwowych idzie tu w parze z zerowaniem na gruntach tych, którzy swą pracą dążą do podniesienia ogólnego stanu rolnictwa w kraju. Czas położyć kres temu.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się od przemówień pos. Bona (N. P. Ch.) i Chruckiego (kl. ukraiński) w sprawie zajęć w Zawierciu i zabicia sekretarza T-wa «Proswiety» na pograniczu. Ponieważ porządek dziennego Sejmu nie przewidywał tytułu spraw przystąpiono po wyjaśnieniach marszałka do 3-go czytania prowidzorum budżetowego.

W głosowaniu ustawę o prowidzorum budżetowym przyjęto w 3-cim czytaniu wraz z rezolucjami posła Sochy (Zw. Ch.) o bezwzględnej redukcji samochodów i powozów w urzędach państwowych i samorządowych i posła Strońskiego (Ch. N.) wzywającą rząd do bezwzględnego przystąpienia do reorganizacji administracji państwowej celem urzeczywistnienia wymaganej przez budżet redukcji urzędów, urzędników i pracowników państwowych oraz do pozyczenia najdalej idących oszczędności w inspektoratach szkolnych. Wreszcie przyjęto rezolucję posła Bi-gońskiego (Ch. D.) wzywającą rząd do możliwie szybkiego wniesienia projektu ustawy nowelizującej podatek dochodowy.

Z kolei bez dyskusji zatwierdzono następnie poprawki Senatowi do ustawy o zawieszaniu biegu przedawnienia w razie zawiadnienia nieruchomościami byłych banków wrocławskiego i szlacheckiego.

Pos. Konczewski zreferował z kolei nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Chodzi tu o przedłużenie terminu stabilizacji funkcjonariuszy państwowych do końca 1926 roku. Ustawę w drugim i trzecim czytaniu uchwalono wraz z rezolucją wzywającą rząd do wniesienia takiej noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej, która z jednej strony zabezpieczała należycie prawa urzędników i funkcjonariuszy państwowych z drugiej zaś dawała rządowi swobodę usuwania zbędnych lub nieudolnych pracowników.

Po krótkim referacie pos. Holeski (Ch. D.) w drugim i trzecim czytaniu uchwalono zmianę ustawy, wprowadzającą niektóre zmiany do statutu przedsiębiorstw państwowych Monitora Polskiego i PATA Ustawy te przystosowują organizację tych przedsiębiorstw do ich rzeczywistych potrzeb i umożliwiają im osiągnięcie większej sprawności, wreszcie normują ich stosunek do skarbu państwa. Bez dyskusji wreszcie zatwierdzono poprawki do ustawy sanacyjnej oraz poprawki Senatowi do ustawy o wstrzymaniu wykonania kar za przestępstwa leśne w okręgach sądów apelacyjnych, Warszawa—Lublin—Wilno.

W końcu posiedzenia zatwierdzono poprawki Senatowi do ustawy o scalaniu gruntów. Następne posiedzenie odbędzie się 28 grudnia r. b., na porządku dziennym sprawa ewentualnych poprawek Senatowi do ustaw sanacyjnych oraz ostateczne przegłosowanie ustawy o reformie rolnej.

Rece

Pâte de Prelats

Perfection

Do nabycia we wszystkich perfumerych i składach aptecznych.

W.Z.P. 57.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?

— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

MIN. ZDZIECHOWSKI O SYTUACJI.

Konferencja prasowa w ministerstwie skarbu.

WARSZAWA 19 XI Pat. Wczoraj w M-stwie Skarbu odbyła się konferencja prasowa na której p. minister skarbu Jerzy Zdziechowski informo-

wał przedstawicieli prasy o sytuacji finansowej i gospodarczej i zamiarach rządu, skierowanych ku jej oparowaniu.

Budżet.

Najdonioślejszym wypadkiem chwili bieżącej — mówił p. Minister — jest uchwalone przez Sejm prowidzorum budżetowe na pierwszy kwartał 1926 roku. Prowidzorum to zmniejsza wydatki państwa o blisko 500 milionów złotych w stosunku rocznym. Znaczenie tej uchwały i usaw wniesionych przez Rząd do Sejmu polega na tem, że już od stycznia wydatki państwa zmniejszone będą o sumę około 40 milionów złotych miesięcznie oraz na tem, że plan gospodarczo-budżetowy państwa na okres trzymiesięczny jest ustabilizowany przez fakt wyeliminowania z pozycji budżetowych ruchomej mnożnej. Wreszcie ustawa o prowidzorum budżetowym pozbawia ministra skarbu możliwości pokrywania wydatków tego okresu przy pomocy bilonu i musi podkreślić, że o to ograniczenie dla

M-stwa Skarbu sam zabiegał.

Nie należy uważać, że zmniejszenie budżetu o blisko 500 milionów złotych, czego wyrazem jest prowidzorum budżetowe na pierwszy kwartał roku przyszłego, jest zmniejszeniem odpowiadającym tym redukcjom, które muszą być wprowadzone do budżetu na rok 1926.

Pierwszy kwartał roku 1926 będzie okresem przejściowym między budżetem dotychczasowym a budżetem oszczędnym. Dalsze zmniejszenia budżetu wydatków państwa w następnych trzech kwartałach roku 1926 będą oparte na pracach, które są w pełnym toku i które polegają na reorganizacji pracy urzędów państwowych i samorządowych. Uważam, że równowaga budżetowa wymaga, o budżet roku 1926 zamknięty być cyfrą 1.400 tysięcy złotych.

Walka z drożyzną

W zakresie walki ze zwykłą cen, nastroje istniejące dzisiaj w społeczeństwie współdziałają tendencjom spekulacyjnym i ze współdziałaniem tym tendencjom musiałoby obalić równowagę budżetową, która jest fundamentem programu skarbu.

Bank Polski

Bilanse Banku Polskiego wykazują, że instytucja ta nie może w należyłym stopniu wywiązać się z zadań, dla których została powołana, z zadania regulowania obiegu pieniężnego i zaspokojenia potrzeb kredytu. Wykonywanie tych zadań jest ściśle związane ze zwiększeniem przedewszystkiem kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Muszę Panom zakomunikować, że dzisiaj rada Banku Polskiego powzięła uchwałę w kierunku powzięcia zadania powiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego oraz dopuszczenia kapitału zagranicznego celem powiększenia tego kapitału. Ze względu na przywileje z których korzysta Bank Polski i które otrzymał od państwa sprawa urzeczywistnienia tych zamierzeń Banku Polskiego w naj-

Pożyczka amerykańska.

Pozatem muszę Panom zakomunikować o tych krokach, które zostały poczynione w tym kierunku na gruncie Stanów Zjednoczonych w związku z ewentualnym wydzierżawieniem monopolu tytoniowego. Ostatnią instancją w tej sprawie będzie decyzja ciał ustawodawczych, ale należy wyjaśnić, na jakich warunkach wydzierżawienie monopolu tytoniowego może być podstawą do operacji kredytowych.

Bilans handlowy.

Muszę stwierdzić, że w zakresie bilansu handlowego jesteśmy na fałi przypływu. Dość zestawień salda przywozu i wywozu za ostatnie pięć miesięcy. Lipiec dał minus 86 milionów złotych, sierpień minus 12 milionów złotych, wrzesień przynosi plus 36 milionów złotych, październik plus 51 milion złotych zaś listopad zamyka się saldem czynnym 70 milionów złotych.

Nasz bilans płatniczy jest jeszcze

Opanowanie nastrojów i rola prasy.

Oto są najbliższe zamierzenia i plany rządu w zakresie spraw finansowych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że jedną z głównych przyczyn, które miałyśmy i mamy w sprawie opanowania spadku złotego są nastroje społeczeństwa. Myślę, że zakończył p. Minister, że te zamierzenia rządu o których mówiłem i te prace, których wyrazem jest doprowadzenie budżetu do równowagi łącznie z czynnym bilansem handlowym muszą stać się podstawą do opanowania

przedewszystkiem tych nastrojów społeczeństwa.

Na zakończenie Min. Zdziechowski wyraził podziękowanie za obywatelskie stanowisko prasy jakie zajęło w okresie walki i utrzymania kursu złotego. Minister prosił aby prasa nadal współdziałała z działalnością Min. Skarbu przedstawiając społeczeństwu niebezpieczeństwo jakie wpływa z poddawania się nieuzasadnionym niczym nastrojom.

Pospieszył - Zaplatił - Prokop.

Sensacyjne szczegóły afery szpiegowskiej czeskiego kpt. sztabu generalnego.

Jak donosiliśmy w Stanisławowie władze policyjne wykryły sensacyjną aferę szpiegowską aresztując kapitana czeskiego sztabu generalnego Zaplatiła występującego pod trzema różnymi nazwiskami: Zaplatiła, Pospieszyła i Prokopa. Zaplatił uprawiał szpiegostwo na rzecz Sowietów.

Badany w siedzibie przyznał się do szpiegostwa i wydał współpracowników rekrutujących się wyłącznie z Czechów zamieszkujących Wolyń. Znalaziono przy nim niewątpliwie dowody, że szpiegował, a z kwitów wynika, że opłacał on swoich pomocników. W siedzibie pierwiaszkowem przyznał się on do współpracy szpiegowskiej z konsulem czeskim we Lwowie. Trudno nam jest w tej chwili przedstawić fakty, jakie zacytował odnośnie do współpracy.

Po aresztowaniu wysłał przed kilku dniami z więzienia w Stanisławowie potajemnie dwa listy, jeden do attaché wojskowego przy konsulacie czeskim we Lwowie, w którym legitymując się jako Wratyśław Prokop, rotmistrz i p. imienia Husa, prosi o interwencję.

Drugi list wysłał do wybitnego działacza ukraińskiego i adwokata we Lwowie, prosząc o podjęcie się obrony. W liście tym powołuje się, że jako oficer czeski, był instruktorem w korpusie ukraińskim Prussia w Józefowie i na dowód powołuje się na świadectwo oficera ukraińskiego, kpt. Jurkiewicza i Michała Bojkowicza. Na podstawie tego listu władze polskie stwierdziły, że istotnie pełnił on rolę oficera instruktora przydzielonego do obozu Prussia i że już w r. 1922 aresztowany był w Tatarowie wśród podejrzanych okoliczności. Wykreślił się już wówczas, wylegitymowałszy się, jako oficer instrukcyjny.

W związku z tem konsulat czeski we Lwowie, jak było do przewidzenia, pozostał lwowskim piśmie sprostowanie, w którym mówi, że Prokop jest to oszust, który naciągnął rozmaitych obywateli w Czechosłowacji i Polsce i że konsulat zwrócił się w swoim czasie do dyrekcji policji z prośbą o ściganie go. W sprostowaniu swoim powiada konsulat, że miał z nim do czynienia raz jeden w dniu 29 listopada br., wydając mu bilet jazdy, jako jeńcowi wojennemu, wracającemu z Rosji do Czech. Zarzuty postawione konsulałowi czeskiemu przez szpiega, iż z nim współpracował, sprostowanie najzupełniej przemilcza i to stawia konsulat czeski w bardzo dziwnym świetle.

Wykryta afery wywołała zrozumiałe poruszenie w kołach politycznych rzucając cień na stosunki polsko-czeskie.

Nowości wydawnicze.

— Kazimierz Zdzisławski: „Moje Doświadczenia z Elementarnej muzyki”. Wydanie 2-gie ulepszone. Warszawa. Nakład Stowarzyszenia Pracowników Księgarskich. 1926.

— Hanna Mortkowiczówna: „Jazdę biny”. Pojeździe. Warszawa. Towarzystwo Wydawnicze.

— W „Bibliotece Szkolnej” ukazały się takie, podane a wzorowo wydane nakładem Instytutu Biblioteczki Polska: „Kwiecień” „Konrad Wallenrod”, „Grzyźnia”, „Society”, „Syrakomli”, „Urodzony Jan Dębogł”, „Kubaś”, „Obłędnie Częstochowy” (z ilustracjami).

— Ksawery Gnoński: „Piorunochronny budynek”. Rysunki. Wydanie 2-gie. Warszawa.

— K. A. Czyżowski: „Szalony Lotnik”. Powieść fantastyczna. Lwów — Warszawa. Książnica Atlas. 1925.

— „Dwanastka”. Dwanastka nowel najwybitniejszych pisarzy. Tolstoj, Björnson, France, Strindberg etc. Lwów—Warszawa. Książnica Atlas. 1925.

— Stefan Łagowski: „Przez lądy i morza”. Wypisy geograficzne. Część 2-ga. Ameryka, Australia, Azja, Afryka. Wydanie 2-gie. Warszawa. Arct. 1925.

Muzyka w Wilnie.

Najważniejszym wypadkiem ostatniego okresu sprawozdawczego był Wielki Koncert, z okazji 20-letniego istnienia Towarzystwa Muzycznego „Lutnia”, który się odbył 7-go grudnia w obecności najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich ośladom miejscowego społeczeństwa polskiego.

Szlachetna powaga i uroczysty nastrój wieczora były wymownym wyrazem uznania, jakie społeczeństwo żywi dla niezmiernych zasług na polu krzewienia kultury rodzimej w czasach najcięższego ucisku tej tak ze wszech miar godnej składanego jej hołdu jublatki.

Uroczystość zgała serdecznie a tręciwym przemówieniem ks. dziekana Jan Kretowicz, długoletni prezes „Lutni”, który zarys historyczny dwudziestuletniej pracy ideowej tak zasłużonej instytucji, prosił jednocześnie o złożenie hołdu przez powstałe pamięci niezyczących już współdziałaczy zwłaszcza: — niezapomnianego dobroczyńcy m. Wilna, głównego organizatora „Lutni” i wielu innych placówek społecznych s. p. Józefa Montwilla i jego niezmiernodrogiego współpracownika s. p. Alojzego Perzanowskiego, wieloletniego sekretarza i gorliwego rzecznika wszel-

kich poczynań „Lutni”, w latach jej największego rozwoju.

Nawiązując do celów i zadań „Lutni”, jako środowiska literacko-muzycznego, zalecił przemówca uczczenie, przez powstanie, olbrzymiej straty, jaką poniosła świeżo Polska w osobie s. p. Władysława Reymonta.

Następnie wygłosił prof. J. Wierzyński świetne przemówienie, wykazujące genezę „Lutni” i jej zmagania się z wrogiemi siłami, tamującymi na każdym kroku jej rozwój, stale się wzmagający i pogłębiający trwale podwaliny kultury polskiej.

Naczelne miejsce w dziele koncertowym zajęła kantata St. Moniuszki „Milda”, skomponowana w Wilnie i tutaj po raz pierwszy wykonana pod dyrekcją kompozytora 18 grudnia 1848 roku. Moniuszko sam pewnie przysposobił zestawienie tekstu do kantaty z ustępów „Witoloraudy”, epopeji fantastycznej J. I. Kraszewskiego, niezmiernie poczytnej między rokami 1840 a 1850 w całej Polsce.

Muzyka kantaty składa się z intrydy orkiestrowej i szeregu ustępów wokalnych: opowiadań w recytatywnym ariosie, pieśni solowych, duetu miłosnego Mildy i Romojsa i trzech chórów, utrzymanych w stylu homofonicznym. Charakter muzyki przeważnie w nastroju lirycznym. w

w niewielu miejscach przyjmuje wyraz więcej dramatyczny, który — siłą kontrastu — jeszcze się więcej uwydatnia. Jako jedno z wcześniejszych dzieł Moniuszki, zapowiada już w wielu ustępach przyszłego twórcę „Haiki”, lecz nie jest jeszcze całkiem jednolite w przeprowadzeniu.

Obok wielu wspaniałych i precyzyjnych ustępów niejedno miejsce wydaje się mniej interesującym i nieco bladym.

Na wykonanie „Mildy” złożony się chór „Lutni” i Konserwatorium, z wielkim nakładem pracy bardzo pieczołowicie przygotowane przez p. Bronisławę Gawronską (stała i gorliwą kierowniczkę chóru „Lutni”), oraz Wileńska Orkiestra Symfoniczna; partje solowe objęli: p. p. W. Hendrychówna, M. Skowrońska i prof. A. Ludwig, siły artystyczne powszechnie znane i bardzo cenione. Całością kierował dyrektor A. Wyleżyński. Odtworzenie dzieła Moniuszki było godnym wymagań twórcy i robiło za godny wszystkim którzy się do wykonania przyczynili: a przedewszystkiem chórom obficie współwspierającym. Znając wszystkie trudności niepospolite, piętające się na drodze ku zgotowaniu podobnej uroczystości muzycznej, trzeba szczerze przyklasnąć wykonawcom za ich pracę ofiar-

na i jej piękne wyniki, bez wyszukiwania stron słabszych.

Wspaniałem dopełnieniem dzieła muzycznego był wybornie odegrany i hucznie oklaskami nagrodzony poemat symfoniczny „Step” Z. Noskowskiego.

Grono amatorów sztuki dramatycznej, którzy przez szereg lat mieli swą pracę społeczeństwu w ofierze, kiedy przedstawienia „Lutni” były jedynym teatrem polskim w Wilnie panie: H. Jakimowiczówna, J. Szczuka, J. Miencicka, oraz panowie: B. Uselis, J. Lisiewicz, M. Prawdziec i S. Maciejewski, wspólnie z wielu, występującymi bezimiennie, znowu się dali wspaniałom przypomnieć w jednoaktówce „Zagłoba swatem” H. Sienkiewicza, zakończonej posuwistym poiożem, odtaczonym przez wszystkich wykonawców komedijki, przyjętej zyciwiście i bardzo oklaskiwanej przez publiczność.

Byłoby niesłusznym nie zaznaczyć na tem miejscu ogromnych zasług p. Marjana Ciemolonońskiego, sekretarza „Lutni”, głównego inicjatora i naprawcę niestrudzonego organizatora tak pomyslnego obchodu jubileuszowego, oraz rzeczywistego „spiritus movens” obecnej jej egzystencji.

Byłoby niesłusznym nie zaznaczyć na tem miejscu ogromnych zasług p. Marjana Ciemolonońskiego, sekretarza „Lutni”, głównego inicjatora i naprawcę niestrudzonego organizatora tak pomyslnego obchodu jubileuszowego, oraz rzeczywistego „spiritus movens” obecnej jej egzystencji.

Po dłuższej przerwie, prawie całorocznej, wystąpiła p. Maria de Carmarie z własnym koncertem, który ściągając znaczną ilość słuchaczy, nie tak jednak dużo, jakby się należało spodziewać wobec artystki obdarzonej tak wyjątkowo pięknie brzmącym głosem. Ma śpiewaczka wprost rzadki dar umiejętności przetwarzania oddechu w dźwięki przedziwnej miękkości i czystości. Do tego daru przyrodę dotęcza się wcale nieprzeciętna szkoła, która daje dopiero możliwość należytego wykorzystania tak bogatych zasobów wokalnych. Znając doskonale śpiew p. de Carmarie, którego dawno nie miałem sposobności słyszeć, z pewnym zdumieniem stwierdziłem postęp w rozwoju artystycznym śpiewaczki; nie tylko głos naturalnie więcej pełni i koloratura stała się lżejszą i dokładniejszą, lecz — co najważniejsze — wykonaniu przybyło tyle wyrazu i finezji, że się artystka zaprezentowała jakby z całkiem dotąd nieznaną stroną swego pięknego talentu. Nigdy jeszcze nie otrzymałem tak bogatej skali wrażeń z produkcji p. de Carmarie, jak w ciągu tego koncertu, zawierającego kilka rzeczy nowowystudiowanych.

Udział w koncercie brał p. Worotyński i ze zwykłym powodzeniem wykonał szereg śpiewów, przeważnie

wyjątków operowych. Nic nowego nie da się powiedzieć o śpiewaku, który, często występując, jest dobrze znany publiczności; nie zaszkodziłoby tylko więcej urozmaicić nader szczupły repertuar koncertowy cenniejszymi artysty.

Słuchanie akompanjamentu do śpiewu, w wykonaniu p. Raf. Rubin-sztejna, należy do prawdziwie przyjemnych wrażeń estetycznych.

Kolejność uplanowana poranków muzyki kameralnej „Kwartetu im. Stanisława Moniuszki” uległa przerwie jednorazowej z powodu poświęcenia ostatniego poranku przedświątecznego pamięci niedawno zmarłego kompozytora i profesora konserwatorium warszawskiego s. p. Romana Sialkowskiego, którego pełny werwy młodzieńczej, a wielkiej dojrzałości artystycznej, piękny kwartet smyczkowy op. 10 (f-dur) zajmował miejsce naczelne i był wys

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHDNIICH

Stanowisko kupiectwa żydowskiego.

W związku z exposé p. ministra Dziedziuchowskiego i jego obecną polityką gospodarczą zwróciliśmy się do jednego z przedstawicieli kupiectwa żydowskiego wileńskiego, który nas poinformował w sposób następujący:

— W kołach handlowo-przemysłowych przyjęto exposé z rezerwą. Oceniamy należycie szczerść i otwartość w przytoczeniu danych faktycznych, niemniej jednak podkreślić musimy, iż nie wszystkie fakty exposé są zgodne z wymogami rzeczywistości. Sfery gospodarcze uważają, że redukcja budżetu jest stanowczo zamalą. Należy stwierdzić, że preliminowana suma półtora miljarda nie stanowi jeszcze redukcji budżetu, bo jeżeli odrzucimy pozycje nadzwyczajne, jak pożyczki i dochody nadzwyczajne, to skonstatujemy, że owe półtora miljarda stanowiłby wyłącznie obciążenie podatkowe ludności. Jeżeli chodzi dziś o realne zmniejszenie budżetu, to należałoby obniżyć sumę do 1,2 miljarda. Ponieważ jednak budżetu nie zmniejszono, przeto sądzić należy, że podatki pozostaną te same.

Nasuwają się tu poważne refleksje, że siła płatnicza ludności jest tak bardzo wyczerpana, że owego półtora miljarda nie da się tak łatwo wydoszć. W związku z tem handel i przemysł w roku 1926 jest w przewidywaniu dużych i poważnych trudności.

Tu bez ogródek należy zaznaczyć, że społeczeństwo nasze nie ma zaufania do złotego. Może to pociągnąć duże konsekwencje szczególnie w handlu z zagranicą. Rozmawiałem np. kilka dni temu z poważnymi kupcami z Rygi. „Boimy się — powiadają mi oni — zawiązywać handel z Polską, bo nie wiemy, jakie rząd nasz uchwali podatki, jaka będzie ustanowiona taryfa celną i przewozową. Dopóki Polska nie osiągnie stałej i konsekwentnej polityki gospodarczej — nie może wzbudzać zaufania zagranicy. Musicie nadewszystko pokryć zagranicę wasze poważne długi i zobowiązania”.

I dalej: mamy mnóstwo towarów importowanych i przy obecnej znacznej wyższej cenie się nie ostoja, właśnie dziś otrzymaliśmy z komisariatu rządu nowy cennik na towary kolonialne. Co dotyczy walki z lichwą, to jeżeli ma ona dotyczyć walki z drobnym handlem — nie wiele ona pomoże. Bo ktoś właściwie podnosi ceny na towary? przecież nie drobnym handlarz. Ceny na towary kształtuje centr przemysłowy, wielkie firmy i trusty. Niesłusznie też cały ciężar owej walki z lichwą spada na drobne kupiectwo.

W związku z tem wszystkim należy podkreślić, że jedynie długoterminowy kredyt mógłby uratować handel i przemysł. To znów zależy od tego, czy państwo dostanie kredyt zagranicą. Nie widzę więc innego wyjścia, jak za wszelką cenę zredukować żelazną tęgą budżet. Ten warunek stawiają też Anglia i Stany Zjednoczone przy udzielaniu pożyczek.

— Jeszcze jedną rzecz pragnęlbym podkreślić w rozmowie z panem — rzekł nasz rozmówca — oto, uważam, że jedną z poważnych przyczyn naszych niedomagań gospodarczych to ta nieubłagana walka niektórych sfer z przemysłem żydowskim, to odrzucanie żydów od przemysłowego życia. Chciałbym być bezstronnym, utrzymując, że kupiectwo żydowskie jest to jednak element lojalny, pracowity i bądź co bądź jachowy i przydać się również może do rozwoju gospodarczego państwa.

Do spraw poruszonych powyżej powrócimy niebawem. E. Sch.

W wykonaniu obu tych dzieł, stanowiących niewątpliwie wzbogacenie niezbyt obfitej literatury utworów kameralnych polskich kompozytorów, stało na wysokości innych produkcji chlubnie tutaj znanego zespołu artystycznego.

Niewybaczalnym był błąd drukarski na programie w nawisku kompozytora, ku czci którego odbył się poranek. Dla wielu takie przeoczenie było prawdziwie bolesnem.

Znowu mieliśmy w sali gimnazjum im. J. Lelewela koncert, który się bardzo dodatnio wyróżniał pomiędzy wieczorami „dobroczynnymi”, chociaż wykonawcami były młode, kształtujące się siły, częściowo bardzo wiele już obciążone. Obie uczennice p. W. Toczyłowskiej: — p. H. Zubowiczowa, obdarzona niezwykle czystym, jak kryształ, sopranem i p. Sief. Grabowska, której przyjemnie brzmiały mezo-sopran, coraz ładniej się rozwija, wykonały duży program, złożony z wyjątków operowych i piosenek, korzystnie przedstawiając wyniki swej nauki i zbierając huczne i życzliwe oklaski. Z chórem i muzykami, technicznie bez zarzutu, wykonał utwory Liszta

Informacje.

Pożyczki dla rolników.

Sposób udzielania pożyczek rolnikom był poprzednio następujący: petent składał podanie wraz z odpowiednim formularzem, wykazującym stan majątkowy i przeznaczenie pożyczki, zaświadczeniem przez wójta gminy; zobowiązanie dłużne podpisywali żyrcani.

Termin użytkowania pożyczek wynosił 6—9 miesięcy, oprocentowanie pobierane w granicach stopy dyskontowej, ustalonej przez instytucję emisyjną państwa. Wynosiło to w przybliżeniu 12 — 18 proc. w stosunku rocznym.

System indywidualnego udzielania pożyczek okazał się niekorzystnym dla jednej jak i dla drugiej strony: petent musiał całymi miesiącami czekać na rozpatrzenie podania, bank zaś zmuszony był utrzymywać duży aparat urzędniczy, co powodowało niepotrzebne zwiększenie wydatków.

Uznając niecelowość takiej formy kredytowania drobnego rolnictwa, Bank Rolny postanowił stopniowo likwidować indywidualne kredyty, a udzielać pożyczki jedynie spółdzielniom kredytowym i gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym, które przy w dalszym ciągu zaspakajają potrzeby drobnego rolnika. Termin trwania tych pożyczek określony jest na 9 miesięcy, a oprocentowanie wynosi 12 proc. rocznie.

System ten zaczyna już wchodzić w życie, a zgłaszającym się gminom Bank Rolny udzielił już kredytów w wysokości 235.000 złotych.

Przestrzegamy więc drobnych rolników przed niepotrzebnym jeżdżeniem do Warszawy, gdyż po pożyczki zgłaszać winni do związków spółdzielczych, a gdzie ich nie ma, do kas gminnych.

Wyjątki przewidziane są wyłącznie dla gospodarstw dotkniętych klęską żywiołową.

W sprawie zmiany milionówek na pożyczkę konwersyjną.

Milionówki można jeszcze wymienić do końca tego miesiąca na pożyczkę konwersyjną w kasach skarbowych. Od dnia 1 stycznia 1926 pozostawiają się w obiegu jedynie Urząd Pożyczek Państwowych przy Ministerstwie Skarbu.

Wywóz bydła.

Wywóz bydła rogatego w pierwszym półroczu r. b. zajmuje poważną pozycję w naszym eksporcie i wykazuje w stosunku do r. z. znaczne zwiększenie. Na pierwszym miejscu stoi Czechosłowacja, do której wywieziono 31.065 sztuk wobec 893 sztuk w analogicznym okresie roku zeszłego. Do Austrii wywieziono w tym samym czasie 4.552 sztuk, wobec 84 sztuk, do Niemiec 1038 sztuk wobec 683 sztuk w okresie styczeń—czerwiec roku 1924. Zwiększył się również wywóz do innych krajów, wynosząc w okresie sprawozdawczym 4753 szt. wobec 44 sztuk. Ogółem wywieziono 41390 sztuk wobec 1.704 sztuk w pierwszym półroczu 1924.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Rewizja bolszewickiej taryfy cennej.

Rząd sowieński postanowił przeprowadzić rewizję taryfy cennej z dnia 8 stycznia 1924 r., ponieważ według ostatniego orzeczenia ekspertów nie odpowiada już ona obecnym wymaganiom gospodarczym państwa Nowa taryfa ma być opracowana na następujących podstawach: przede wszystkim będzie posiadać charakter wybitnej ochrony cennej, celem daleko idącego zabezpieczenia rynku rosyjskiego przed napływem tanich towarów zagranicznych. Ma ona

— (1) Przygotowania do spisu. Poczynając od 22 b. m. rozpoczyna się cykl wykładów przeznaczonych dla komisarzy spisowych; wykładów wyjaśniających technikę przeprowadzania spisu.

Wykłady odbywać się będą w gmachu U. S. B. w godzinach od 6—9 wieczór.

Prace przygotowawcze spisu znajdują się obecnie w pełnym biegu. Miasto podzielone zostało na okręgi spisowe.

Okręgów spisowych będzie przeszło 750, a prócz tego teren podzielony został na 30 części, pieczę nad którymi obejmą starostwo i komisarze, którzy otrzymają specjalne przeszkolenie. Wielkość terenu obwodów starszych komisarzy zależy od gęstości zaludnienia.

W najbliższym czasie odbędzie się zebanie starszych komisarzy spisowych.

Każdy z tych komisarzy będzie miał lokal oraz pomoc w postaci przydzielonego specjalnie członka komisji spisowej.

SAMORZĄDOWA.

— (1) Gmina Solecznicka nadesłała do starostwa Wil.-Trockiego wykaz osób, którzy złożyli deklarację na komisarzy spisowych.

Dotychczas nie zrobiła tego ani jedna gmina.

wziąć w opiekę przedewszystkiem te gałęzie przemysłu, które zaczynają się dopiero rozwijać w kraju. Dla towarów, których nie wyrabia się w Rosji, zaprowadzone będą specjalne cła fiskalne. Zniżki stawek celnych przewidziane są tylko dla wszelkich maszyn fabrycznych i rolniczych sprowadzanych do kraju, na które nałożoną będzie albo bardzo niska opłata, lub też wogóle będą one wolne od cła. Natomiast na towary luksusowe postanowiono nałożyć bardzo wysokie cło, przewyższające przy niektórych pozycjach pięciokrotnie dotychczasowe stawki.

Kronika miejscowa.

— Ewidencja punktów i rejonów hodowlanych. Po przejściu do normalnego remontowania armii koniecznym w czasie pokoju niezbędna jest ścisła ewidencja materiału remontowego.

Dla ościągnięcia tedy pewnych wiadomości o stanie hodowli krajowej Dowództwo DOK. III poleciło komendom uzupełnień koni, złożyć szczegółową ewidencję.

Wiara w gusły i czary na Litwie

„Nieziemskie zjawiska“ straszą ludzi

Z Kowna donoszą: Urzędowa „Litwa“ zamieszcza korespondencję z prowincji, w której autor opisuje niezemskie zjawiska, jakie ukazują się w pewnym dworze, koło miasteczka Wilkija. Zjawiają się tam jakoby ogniste kopyty, i niewidziane czarne plaki spadające na dachach. Po drogach chodzą duchy. Pewnego młodzieńca obalił na ziemię, poruszając się wórk, obzycznym rozmiarów. Zaś podziemny grzmot budzi okoliczną ludność.

O zjawiskach tych opowiadał zamieszkał w okolicy chłop litewski, wierzący w różnego rodzaju przesady. Powstała wśród nich nieopisana panika.

Tajemniczy osobnik na granicy litewskiej.

Patrol policji powiatowej prowadzony przez posterunkowego Piotra Piławskiego patrolując stację Trok wiesz Zadróż, jakie ukazują się w pewnym dworze, koło miasteczka Wilkija. Zjawiają się tam jakoby ogniste kopyty, i niewidziane czarne plaki spadające na dachach. Po drogach chodzą duchy. Pewnego młodzieńca obalił na ziemię, poruszając się wórk, obzycznym rozmiarów. Zaś podziemny grzmot budzi okoliczną ludność.

Pożar giełdy.

BORDEAUX, 18.XII. Pat. Wczoraj wieczorem w tutejszym budynku giełdy wybuchł pożar, który wyrządził szkody obliczane na kilka milionów franków.

KRONIKA

— (1) Zmiany w Starostwie Wil.-Trockim.

W urzędzie starostwa pow. Wil.-Trockiego wraz ze zmianą na stanowisku Starosty zachodzą częściowe zmiany personelu.

Przydzielony został p. o. zastępcy starosty pow. Święciańskiego dr. Belawader.

Panowie Mieczysław Gintow i Piotr Romanowski przeniesieni zostali z dn. 31 b. m. do Brastawia, a natomiast z urzędu Komisarza Rządu przechodzi p. Aleksandrowiczowa.

— (1) Biuro meldunkowe w N.-Wilejce. Powstał projekt zorganizowania w N.-Wilejce biura meldunkowego na wzór takiegoż biura w Wilnie.

— (1) Zaległości samorządów na utrzymanie policji. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że zaległości samorządów z Wileńskich w kosztach utrzymania policji w roku 1924 mają być spłacone skarbowi polskiemu w ciągu trzech lat.

Suma jaka wypadła z tego tytułu wynosi dwa miliony dziewięćset złotych, a nie jak to było przewidziane poprzednio milion sześćset tysięcy.

Sejmiki nieprzygotowane do tej różnicy postawione są w trudne położenie.

19 b. m. obradować będą w tej materji sejmiki Wil.-trocki i Święciański.

Delegatura rządu wysuwała wniosek rozłożenia tej sumy na dziesięć miesięcy, jednak ministerstwo wniosku tego nie aprobowalo.

MIĘSKA.

— (x) Uchwała Rady Miejskiej w sprawie przedłużenia godzin handlu. Wobec uchwały Rady Miejskiej z dnia 17 b. m. dotyczącej przedłużenia godzin handlu w dniach przedświątecznych, a mianowicie, w dniu 19, 20, 21, 22, 23 i 24 grudnia r. b. w dni powszednie do 9-jej wiecz., zaś w niedzielę od godz. 1-jej do 5 po poł. Magistrat m. Wilna zwrócił się w dniu wczorajszym do p. Wojewody z prośbą o zatwierdzenie powyższej uchwały. Równocześnie Magistrat zwrócił się z prośbą do p. Komisarza Rządu, oraz Inspektora Pracy o wyrażenie zgody w sprawie powyższej uchwały.

— (x) Podniesienie opłat za przejazd autobusem. Na skutek podania właścicieli przedsiębiorstw autobusowych w Wilnie o podwyższenie opłaty za przejazd autobusem Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 17 b. m. uchwała zgodnie z wnioskiem Magistratu i opinij komisji finansowej następujące ceny biletów, a mianowicie: za pierwsze dwa kilometry 30 gr. zamiast dotychczasowych 25 gr.; za 3 kilometry 40 gr. dotąd 35 gr.; za 4 i 5 km. bez zmian t. j. po 45 gr. i 55 gr. Za przejazd biletami ulgowymi — za 1-sze dwa

Hodowle koni remontowych podzielone zostaną na punkty i rejony hodowlane.

W ewidencji rejonów uwzględniane będą przedewszystkiem wszystkie klacze, miary stojące 150 cm. wzwyż i swoją budową dające rękojmję, że urodzony przez nie zrebak będzie się nadawał na konia remontowego.

Materiał artyleryjski, wobec dającego się odczuć braku będzie brany na ewidencję b. skrupulatnie. (1)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

18 grudnia 1925 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary Belgja	43.15	43.26	43.04
Holandja	—	—	—
Londyn	46.10	46.22	45.99
Nowy-York	9.50	9.52	9.48
Paryż	35.10	35.19	35.01
Praga	28.16	28.24	28.09
Wiedeń	183.50	183.96	183.04
Szwajcaria	134. —	134.34	133.66
Sztokholm	—	—	—
Włocny	38.35	38.44	38.26

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa 66. — (w złotych —)	—	—	—
kolejowa	85	80	85
6.5 pr. pożyczk. konw.	—	—	—
5 pr. pożyczk. konw.	43.50	—	—
4.5 pr. listy zast.	—	—	—
Ziemięskie przedw.	—	—	—

kilometry 20 gr. dotąd 15 gr. za 3 km. 30 gr. dotąd 20 gr.; za 4 km. 35 gr. dotąd 30 gr.; za 5 km. 40 gr. dotąd 35 gr. Oficerom oraz podoficerom ulgowe bilety nie przysługują. Jak również uchwalono, że bilety ulgowe są ważne tylko do godz. 19-jej.

— (x) O zwolnienie USB. od świadczeń za wodę, elektryczność i kanalizację. Senat i rektorat Uniwers. Stef. Bat. zwrócił się w tych dniach do magistratu m. Wilna z prośbą o zwolnienie tej instytucji od całkowitych opłat za wodę, energię elektryczną i kanalizację. Powyższą prośbą motywuje tem, iż budżet U. S. B. który wynosił w roku bieżącym 2.800.000 zł. został zredukowany na rok 1926 do 1.900.000 zł. Zaznaczyć należy, iż wspomniana instytucja opłacała dotąd wyżej wskazane świadczenia w sumie około 100 tysięcy zł.

— (1) Święto 5 p.p. Leg. Wczoraj dnia 18 b. m. odbył się uroczystości 11-lecia 5 p. p. Leg. jednego z najwaleczniejszych w armji polskiej.

O godz. 11 rano w kościele św. Jana ks. biskup Władysław Bandurski odprawił uroczystą mszę św. na której byli obecni przedstawiciele władz cywilnych, uniwersytetu oraz liczna publiczność.

O godz. 16 w przepełnionej sali Lutni odbyła się uroczysta akademja, na której dowódca pułku p. pułk Skwarczyński w krótkich, dobitnych słowach, scharakteryzował wartość rocznicy dla pułku, który zawsze uchodził na najwspanialszy i jeden z pierwszych otrzymał z rąk Naczelnego wodza najszlachetniejszą ozdobę krzyż „Wirtuti Militari”.

Następnie chór żołniersko-oficerski pułku wykonał szereg pieśni żołnierskich z prawdziwą precyzją i doskonałą werwą. Na zakończenie staraniem zespołu amatorskiego pułku odegrana została „Warszawianka” Wypisanijskiego, nagrodzona rzęsiestmi oklaskami zebranych, którzy wychodząc z sali zaśpiewali „Pierwszą Brygadę”.

A wieczorem w salach kasyna oficerskiego 5 p. p. Leg. odbyła się skromna czarna kawa która się przeciągała do późnej nocy.

Na uroczystości powyższą prasą wileńska zaproszona nie była.

Z SĄDÓW.

— (1) „Unzer Tog“ przed sądem. Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Jodziewicza rozpatrzył wczoraj sprawę redaktora żydowskiego „Unzer Togu“ p. Zaimana Rejzina oskarżonego z art. 154 cz. II i 263 cz. I k.k. (niepaszowanie władzy) za to że umieścił w swem piśmie artykuł o wysiedlaniu obcokrajowców przedstawiając przebieg tego wysiedlania niezgodnie z prawdą. Artykuł zarzucał władzom policyjnym bezwzględność i okrucieństwo przy wysiedlaniu żydów którzy w czasie nie zastanowili się do obowiązujących przepisów o obcokrajowcach. Po przemówieniach prokuratora Janiewiczza i obrońcy adwokata Smiga sąd po naradzie skazał oskarżonego Rejzina na 300 zł kary z zamianą na 6 tygodni aresztu.

OPIEKA SPOŁECZNA I PRACA.

— (1) Nowy Inspektorat Pracy. W dniu 16 b. m. rozpoczął urzędowanie w odnowionym budynku w Lidzie Inspektorat Pracy 65 obwodu, zaleźny pod względem kompetencji inspektoratowi XII okręgu w Wilnie.

— (1) Ile wydano obiadów bezrobotnym. W pierwszej połowie grudnia r. b. kuchnia miejska wydała obiady dla bezrobotnych wydała obiadow 3860, czyli o 480 więcej niż w drugiej połowie listopada.

— (1) Komuniści w związkach zawodowych. W ostatnich dniach wobec coraz wzrastającej drożyzny i bezrobocia rozpoczęli na terenie kaslogich związków zawodowych silną agitację w kierunku wywołania strajku, starając się wywołać dla swoich celów — panujące rozgoryczenie.

SZKOLNA.

— (1) Zniżki kolejowe dla seminarjum prawosławnego. Kuratorium Szkolne powiadomiło prawosławne seminarjum duchowne, że w myśli rozporządzenia naczelnego władz kolejowych uczniowie seminarjum mają prawo korzystania z taryfy ulgowej na kolejach.

POCZTOWA.

— Telegramy świąteczne. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zawiadamia iż w okresie przedświątecznym wprowadza się przesyłanie żółtych telegramów gratulacyjnych „XL” w obrocie ze Stanami Zjednoczonymi Am. Płn. Telegramy

Wezwanie.

Wzywam Księdza Bielawskiego Franciszka, sekretarza Komitetu Litewskiego w Wilnie, na sąd polubowny i uprzedzam, że o ile Ksiądz Bielawski Fr. do dnia 22 grudnia 1925 r. nie zgłosi swej aprobaty i nie wyznaczę swego arbitra uważać będę Jego milczenie za definitywną odmowę i będę zmuszony sprawę skierować na drogę sądowną.

D. SOBOL.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej miało bardzo obfity porządek dzienny, który został z wyjątkiem ostatniego punktu bardzo prędko zatławiony.

Prawie bez dyskusji przegłosowano wszystkie wnioski ławnika sekcji finansowej, poparte przez komisję finansową w przedmiocie nałożenia na przyszły rok budżetowy kilku podatków w tej samej formie i z zachowaniem tych samych statutowych, co i na rok ubiegły. Pośpiech w uchwaleniu telegraficznem norm podatkowych pochodzi z konieczności przygotowania niezbędnego materiału dla zawsze spóźnionego przygotowywanego przez magistrat preliminarza budżetowego. Wątpliwe czy budżet będzie realnym, ale za to wyjdzie z mniejszym opóźnieniem, niż zwykle.

Ze spraw nieprzewidywanych porządkiem dziennym przyjęty został jednogłośnie prawie przez akklamację nagły wniosek w sprawie zwroczenia się do czynników miarodajnych, by wydział sztuk pięknych nie został w polityce oszczędnościowej przeprowadzanej przez rząd i sejm skasowanym. Sprawa jest rzeczywiście nagła, bo Ministerstwo W. R. i O. P. projektuje skasować ten wydział już 1-go stycznia nadchodzącego nowego roku.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek radnych Godwoda, Nagrodzkiego i d-ra Wygodzkiego w sprawie wszczęcia starań o przyspieszenie terminu wyborów do Rady m. Wilna. W czasie rozpraw niektórzy z radnych zaczęli dyskretnie opuszczać salę posiedzeń i w ten sposób uniemożliwili po-wzięcie w tej ważnej sprawie uchwał. Na tem wobec braku quorum posiedzenie przerwano.

Zawierające życzenia z powodu świąt Bożego Narodzenia będą przyjmowane do dn. 21, telegramy zaś z życzeniami noworocznymi do dnia 28 grudnia włącznie. Treść żółtych telegramów gratulacyjnych musi być identyczna z jednym z 24 ustalonych tekstów, które będą ogłoszone w urzędach pocztowych w miejscu dostępnem dla publiczności.

Opłata za telegramy „XL” wynosi 8 zł. (wraz z ew. doręczeniem przez pocztę) niezależnie od ilości wyrazów zawartych w nim, ani od strefy, w której znajduje się miejsce przeznaczenia telegramu. Dla miejscowości poza New-Yorkiem należy podawać dokładny adres jak dla listów.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Obrona przeciwigazowa. Zarząd związku oficerów rezerwy O-kręgu Wileńskiego przypomnia pp. oficerom rezerwy, iż w dniu 19 b. m. o godz. 19-jej odbędzie się drugi wykład prezesa wileńskiego towarzystwa obrony przeciwigazowej p. profesora U.S.B. d-ra Muszyńskiego na temat: „Obrona przeciwigazowa”.

Miejsce wykładu zakład farmakognozji kolegium U.S.B. im. J. Piłsudskiego ul. Obajdowa Nr. 2 (obok cerkwi na W. Pohulance).

— Odczyt o „Wyzwoleniu”. W poniedziałek, dn. 21 b. m. o godz. 8.30 wiecz. współkierownik zespołu Reduty p. Mieczysław Limanowski wygłosi w sali Miejskiej odczyt o „Wyzwoleniu” St. Wypisanijskiego p. t. „Pochodnie węży” — uzupełniony recytacjami w wykonaniu członków zespołu Reduty Bilety po 50 gr. i 25 gr.

OBCHODY I UROCZYSTOŚCI

— Akademicka Wieczera Wigilijna. Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. podaje do wiadomości członków T-wa, iż dn. 23.XII.25 o godz. 6 wiecz. w lokalu Ogniska (ul. Wielka 24) odbędzie się dorocznym zwyczajem tradycyjna „Wieczera Wigilijna”.

Koleżanki i Koleżdy, którzy chcą wziąć udział, proszeni są o wpisywanie się na listy uczestników w kasjerów Mensy i Ogniska lub Sekretarjacie Bratniej pomocy. Koszta udziału wynoszą 3 zł. W razie gdyby dostateczna ilość uczestników nie wpisała się do dn. 22 bm. włącznie — „Wieczera Wigilijna” nie odbędzie się, przeto uprasza się o jak najwcześniejsze zapisy.

— (1) Przysięga absolwentów wydziału lekarskiego U. S. B. 21 bm. o godz. 6 popoł. w auli kolumnowej U.S.B. odbędzie się uroczyste złożenie przysięgi lekarskiej absolwentów U.S.B. Uroczystość odbędzie się w obecności przedstawicieli władz i instytucji społecznych.

RÓŻNE.

— (x) Choinki. Wczoraj ukazały się w naszym mieście pierwsze cho-

uki a mianowicie na placu Łukiskim i pod Ratuszem przy ul. Wielkiej.

Ceny choinek wynoszą od 1 do 3 złotych.

(x) Wilja stanęła. Wskutek ostatnich mrozów Wilja stanęła na całej szerokości. Poziom wody znacznie się podniosł. Tu i ówdzie pozostały uwiecznione na długo trawy drzewa. Parostaki kursujące pomiędzy Wilnem a Warkami już dawno odprowadzone zostały do suchych lodów pod Trynopoliem. Powódka lodowa jednak nie jest jeszcze zbyt mocna i przechodzenie przez rzekę należy w chwili obecnej do rzeczy nieco ryzykownych.

(i) Skutki śnieżycy. Panująca od dwóch dni zawała śnieżna poczyniła na terenie Wilna i Wileńszczyzny znaczne szkody. Szczególnie ucierpiały powiaty Wilejski, Osmiański i Dzisieński, gdzie potworzyły się zaspasy śnieżne na 1 metr głębokie. W powiecie Osmiańskim śnieżnica złażła około 80 słupów telegraficznych.

(ii) Opóźnienie pociągów. Wczoraj dnia 18 b. m. po raz pierwszy w ciągu bieżącej zimy opóźniły się pociągi na linii Warszawa—Wilno i Zdobunowo—Wilno. Pociąg pospieszny z Warszawy, przychodzący do Wilna o godz. 7.33, przybył na dworzec wileński o godz. 7.48.

O choinkę dla chorej dziewczynki w szpitalu. Znowu zbliżają się święta Bożego Narodzenia z takim upragnieniem oczekiwane zwykle przez dzieci—jak przez tych, którym rodzice przyniosą bogate upominki, tak i tych, co nie mają ani ojca ani matki, dzieci wszystkie wierzą, iż Święta Boże Narodzenia przyniosą im radość i niespodzianki.

Chore dzieci w szpitalu dziecięcym zmuszone częstokroć przez długie dni, miesiące a niekiedy lat kilka pozostawać w zakładzie też z wielką niecierpliwością oczekują Świąt, oczekują choinki i wierzby świętej, że i w tym roku nie zostaną zapomniane. Z nimi wierzmy i my, iż jak w latach ubiegłych dzięki ofiarności ludzi dobrej woli rozjaśnia się na święta radością te śmętne cierpiące twarzyczki. Zwracamy się więc do wszystkich naszych serdecznych przyjaciół jak dorosłych tak i małych z gorącą prośbą nie zapomnieć w nadchodzące święta o cierpiących dzieciach w szpitalu. Wszelkie choćby najdrobniejsze ofiary przyjęte będą z serwowczą wdzięcznością. Składac je można w każdej chwili u naczelnego lekarza szpitala d-ra Oleszkiewicza (ul. Mickiewicza 4—4), w mieszkaniu d-ra Iszory (ul. Mickiewicza 22—21), lub w szpitalu dziecięcym (ul. Siostr Miłosierdzia 12) u dyżurnej siostry.

Komitet „Chleb dzieciom”. niniejszym umiawnia kwitariusz opięcztowany okrągłą pieczęcią Komitetu serja LXXXIV Nr 801—901 zgubiony dnia 16.XI r. b. w okolicy ul. Popławskiej i Zarzeczka.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Sekretariatu Komitetu Wielka 34—4 od 5—7 wiecz.

Rezultat kwesty urzędowej w dniu 13 grudnia br. na rzecz Wł. Męsk. Tow. św. Wincencego a Paulo wyniósł brutto 347 zł. 52 gr. Po odliczeniu kosztów 7 zł. 50 gr. pozostaje na czysto 340 zł. 2 gr. Wszystkim, którzy łaskawie przyczynili się do tej kwesty, oraz wszystkim ofiarodawcom, Zarząd Towarzystwa składa niniejszym serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie. Z tytułu obchodu 20-lecia Wł. Towarzystwa Muzycznego „Lutnia” na tem miejscu składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do podniesienia uroczystości obchodu jubileuszowego w dn. 6 i 7 grudnia r. b. W szczególności jednak piszemy gorącą podziękę J. E. ks. biskupowi Bandurskiemu, ks. prałatowi Sawickiemu, Magistratowi m. Wilna, Ławnikowi Magistratu p. Abramowiczowi, prezesowi p. Cz. Jankowskiemu, prof. J. Wierzyńskiemu, p. Zbigniewowi Smiałowskiemu, p. Markiewiczowi, Zarządowi T-wa Popierania Szczy, Chórom i Zespołowi dramatycznemu.

Zarząd Wł. T-wa Muzycznego „Lutnia”.

ARKADJUSZ AWERCZENKO

Zart Mecenasas.

ROZDZIAŁ XVII. Laleczce rosna skrzydła.

Mecenas był sam, dudził kroki mierzył pokój, nby dził zwier w klacie, odpychając gwałtownie nogą przedmioty, spotykane na drodze, szybko zakracając, jakby oczekując uderzenia z tyłu.

Lecz, gdy zaślukano do drzwi, w jednej chwili znalazł się na kanapie i, przybierając pozę spokojną, zapytał głosem sennym i obojętnym: — No, kto tam? Proszę. Ach, to ty, Kuzia!

— Spateś, Mecenasie? Obudziliem cię? — O nie, odwrotnie. Oczajnym ruchem opuścił się Kuzia na zwykłe swe miejsce w fotelu i, nie zwracając uwagi na zagadkową odpowiedź Mecenasas, zatonął w ponurych rozmyśleniach.

— Kuzia, co ci jest? Kuzia milczał. — Cóż się stało? — Milczał jeszcze chwilę, aż nagle wybuchnął.

— Mecenasie, wszak to formalny oszust! Co prawda, ja sam zrobiłem podobną sztuczkę, przy pierwszej nieszczęśliwej nieszczęśliwej, ale ja jestem... fachowcem! Mnie się to wybacz! Ale ten... to obrzydliwe bydle!

— Co się stało? Mówisz dziś tak dużo, że nie mogę w żaden sposób doszukać się treści twych słów. — Przegrałem!! — W szachy? — No, tak. Wszystkie pieniądze własne i pokątną sumkę twoich, które mi wczoraj dałeś na kupno waizki! Wyjeżdżajmy, niech go diabli porwą!

— Ależ kogo? — Kogo ty, jak nie tę djabełską kukłę — Laleczkę. Czyż widział kiedy większego łajdaka? Oczywiście, dziecinne, głosek srebrzysty, jak u dziewczęcia, a w gniuncie rzeczy — bandyta i szlachaj.

— Jestem cyletaniem (nieudatnie przedrzeźniał Kuzia) nie mam odwagi próbować sił z panem—maestro, dawno już zresztą, w szachy nie gram. Dawno nie grał. Żeby twoją czaszką na tamtych świecie djabliak nie grał! Czy dasz mi pieniądze na

TEATR I MUZYKA

— Z Reduty. Repertuar świąteczny w teatrze Reduty na Pohulance jest następujący: d. 23-go grudnia pierwsze przedstawienie Reduty „Wyzwolenie” Wyspiańskiego, d. 25-go „Wyzwolenie”, d. 26-go po południu o godz. 4-ej „Piosenki i kolendy polskie”, ujęte w kształt sceniczny, wieczorem dramat Rillera „W małym domu”. Dn. 27-go (niedziela) po południu „Piosenki i kolendy polskie”, wieczorem „Wyzwolenie”. Dn. 28-go wieczorem komedia Stetana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”. Dn. 29-go wieczorem komedia Al. Fredry z muzyką St. Moniuszki „Nowy Don Kiszot”. Dn. 30-go wieczorem „Uciekla mi przepióreczka”, dn. 31-go po południu o 6-ej „W małym domu” wieczorem o 9-ej „Dom otwarty” M. Bałuckiego. W dzień Nowego Roku odbędą się trzy przedstawienia: o godz. 12-iej w południe „Piosenki i kolendy polskie”, o godz. 4-ej po poł. „Nowy Don Kiszot”, o 8-iej wiecz. „Wyzwolenie”

Zarząd zespołu Reduty ma zaszczyt zawiadomić przybywających na pokazy artystyczne w gmachu na Pohulance, iż znaczek otrzymany przy składaniu odzieży w szatni należy zachować wraz z biletem i zwracać je razem przy odbiorze swej odzieży. Zespół Reduty uprasza o wcześniejsze przybywanie do gmachu na Pohulance, ze względu bowiem na powagę szluku drzwi na widownię będą po rozpoczęciu działania artystycznego zamknięte. Spóźnione osoby będą mogły zająć miejsca dopiero w przeizwach.

Dłuższe przerwy oznaczone będą pełnym oświetleniem widowni, — krótsze półmrokiem.

Wczoraj hamortu Leona Wyrwicza. W sobotę dnia 19 i niedziela dnia 20-go om. wystąpi w Teatrze Polskim („Lutnia”) pozyskany przez Dyрекcję znakomity humorysta Polski p. Leon Wyrwicz, który ukazuje się w całym nowym programie obejmującym cały szereg przeabawnych monologów, jak „Moje konie” (migawki z Zakopanego), „Urzednik bez mieszkania”, „A tu się pali...” i cały szereg innych.

Na życzenie p. Leona Wyrwicza, wyjaśniamy, iż znakomity gość nie ma nic wspólnego z art. Karolem Wyrwiczem, który dłuższy czas pracował w Wilnie.

Bilety do nabycia w kasie teatralnej od 11—13—9 wiecz.

— Goscinia artystów grodzieńskich. Pozbawione od kilku miesięcy Teatru dramatycznego, Wilno, zapowiedział występ Teatru Miejskiego w Grodnie, żywo się zainteresowało.

Sprzedżenie biletów na pierwsze i drugie przedstawienie „Spadkobiercy” idzie rażno, spodziewać się więc należy że sala „Lutnia” mimo czasu przedświątecznego, będzie przepiękna.

— 3-ci Poranek symfoniczny. Na kolejnym poranku symfonicznym, w niedzielę, dnia 20 bm. w sali Teatru Polskiego („Lutnia”) wystąpi, jako solista, świetny skrzypk Aleksander Kontorowicz i grać będzie piękny koncert Mendelsohna z łow. orkiestry.

W dziale orkiestrowym usłyszymy melodyjną symfonię „Szkołką” i „Hebrydy” tegoż autora.

Ciekawy ten koncert-poranek rozpocznie się o g. 12 m. 30 pp. punktualnie. Bilety w kasie Teatru Polskiego.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Napać. W pobliżu st. Mołodeczno 3 ch osoboików napaćdo na Jutję Piczoronekówną (w. Olechnowice gm. Kraśniński), którzy zrabowali butelkę wódki oraz 20 zł. poczem zbiegli.

Doznaczone ustalono, iż napaćnikami byli mieszkańcy kolonij Żareń gm. Mołodeczkańskiej.

— Nie wypadek, a podpalenie. Dochożenie ustalo iż pożar we wsi Dziżkiński gm. Władzkiej wybuchł wskutek podpalenia, którego dokonali dzieci, powracający ze szkoły. Wymienieni rozłożyli koto sodoty ogień i bawiac się stodołę podpaliłi.

— Pożary. Dnia 17 bm. o g. 12 m. 30 w pracowni szewskiej Chama Borensztejnja (Kalwaryjska 65) zapalił się sutił. Straż ogniowa natychmiast ogień siłumiła.

Dnia 18 bm. wybuchł pożar w domu domu Nr. 75 przy ul. Kalwaryjskiej, należącem do Adama Gierulskiego. Straż ogniowa w ciągu 1 godz. 20 minut ogień siłumiła, splonęły składy, wartość których narazie nie ustanoła.

— Nagły zgon. Dnia 17 bin. o godz. 13 m. 45 przed domem Nr. 64 przy ul. Zawalnej upadł i nagle zmarł Antoni Siatkiewicz zam. w N. Wilejce przy ulicy Polockiej 11. Trupa zabezpieczono. Dochożenie w toku.

— Podrutek. Dnia 18 bm. w bramie domu Nr. 3 przy ul. W. Stefańskiego znaleziono dziecko płci męskiej, które odesłano do zakładu Dzieciątka Jezus.

Ujęcie oszusta. Dnia 17 bm. został zatrzymany Adam Izbicki bez stałego miejsca zamieszkania, który podając się za dyrektora cyrku przy angażowaniu personelu powyższego od różnych osób znaczniejsze sumy i usiłował zbiec.

Afera z kwietnia.

Aresztowanie w Wilnie defraudantów. — Czek na 250.000 zł.

Stara to afera: Jeszcze w kwietniu r. b. z kasy P. K. O. w Warszawie podjęta została większa suma, mianowicie 250.000 złotych, na mocy sfałszowanego czeku Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. Policja warszawska i wileńska przez długi czas czyniła bezskuteczne wysiłki celem ustanowienia osobistości sprawców wielkiej defraudacji. Wreszcie udało się wyjaśnić, kto popełnił przestępstwo. Jednak wszelkie poszukiwania sprawców pozostały bez rezultatu.

Poczęto wreszcie przypuszczać, iż przestępcy uciekli za granicę, zatarli wszelkie ślady za sobą. Aż oto, funkcjonariuszom Ekspozytury śledczej na m. Wilno, udało się ująć w ręce bezspornie pewne nici, prowadzące do kłębka. Zarzucono sieci. Śledzono, szukano i w końcu płaski wpadły w potrzask.

Dn. 17 b. m. aresztowano w Wilnie Aleksandra Czykota, zamieszkałego przy ul. W. Pohulanka 32, m. 8; Sylwestra Kameszyna (Zubrowa 5), Mikołaja Fiedorowicza, bez stałego miejsca zamieszkania, oraz głównego sprawcę defraudacji śmiałka, który własnoręcznie wymienił sumę z kasy P. K. O. podjął, Jana Jurgielewicz (Śniegowa 26). Wszystkich czterech współników osadzono w więzieniu.

Ale brakło kogoś jeszcze! — Michała Jacuńskiego, gońca Okręg. Dyrekcji Lasów państwowych w Wilnie, również w aferę zamiesznanego. Tymczasem okazało się, że już dn. 14 b. m. żołnierze 10 baonu K. O. P. ujęli na swym odcinku wzmiankowanego osobnika.

Jacuński usiłował przedrzeć się przez granicę sowiecką i uciec do Mińska, ale... los zrządził inaczej. (z)

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)

Dziś w sobotę i jutro niedziela 2 WIECZORY HUMORU

Leona Wyrwicza

Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

Jutro w niedzielę o g. 12 m. 30 pp.

III CI PORANEK SYMFONICZNY

Ceny miejsc najniższe.

W poniedziałek 21 i wtorek 22 grudnia WYSTĘPY

TEATRU MIEJSKIEGO W GRODNIE

SPADKOBIERCA

komedia Grzymały-Siedleckiego Ceny miejsc najniższe

Potrzebny od zaraz

pomocnik Nadleśnemu na okres eksploatacji zimowej lasu. Wymagane solidne rekomendacje. Zgłaszać się w biurze Zarządu Interesów Wł. Tyszkiewiczów — Wilno, ul. Zygmuntowska 6 od godz. 9 do 10 rano i od 3 — 4 po poł. Otery pisemne należy skierowywać tamże — nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Poszukuję garażu na jeden autobus z mieszkaniem ewent. bez mieszkaniem.

Łaskawe oferty proszę przesyłać do administracji „SŁOWA”.

CYKL poranków muzycznych NIEDZIELA 20go GRUDNIA 1925 R. IX Poranek Tańca i Pieśni Ilustrowanej plastycznie W PROGRAMIE Bergeretki i tańce francuskie, Scena z opery Mignona Thomasa, Wschodnie Pieśni Rachmaninowa i Rmskiej-Korsakowa Widowisko zakończy Wielka Scena Wschodnia PO CZĄTEK o godz. 12 m. 30 po poł. CENY M I E J S K I: Parter 60 gr., Amfiteatr i Balkon 30 gr. BILETY DO NABYCIA w kasie Kinaematografu Miejskiego od dnia 18-go grudnia od g. 4-iej po poł. W dn. 20-go grudnia kasa czynna od godz. 10-iej

Miejski Kinaematograf Robinson Kruzoe KULTURALNOOŚWIATOWY II w 20 lat później. Rozdział X Trzęsienie ziemi! XI Piętaszek XII Kto pod kim oditki kopie XII Powrót do domu XIV Magda XV Śmierć Piętaszka XVI Na wschodzie XVII w Syberji. KASA CZYNNIA: w Niedzielę od g. 2 m. 30. Inne dni od g. 3 m. 30. PO CZĄTEK SEANSÓW: w niedzielę od g. 3 inne dni od g. 4

Kino Kameraine Ostatnie wszechświatowe stawy archeologiczne według „rytynnej” powieści Claude Farrera „Velle d'Ames” (JUTRO WOJNA) Honor — Miłość — Ojczyzna — Życie Monumentalnym obrazem Wspaniałej JULJA JEDRZEJSKIEJ Romanse cygańskie w rol. głów. Vanna prześlizgnie oficer marynarki JEAN BRADON Conferencier W. Zwidlicz

Kino-Teatr NA EKRANIE 7 aktów tragiczn. z nocnego życia 7 por. aktów zagłuszonych jazz-bandem i miłośką p. t. „Helios” „OTWARTE CAŁA NOC” FELIKS AMORS i humorysty A. SZPAKOWSKI ul. Wileńska 38. w rol. gł. rywal Valentia RICARD CARTEZ. Seansy 4, 6, 8 i 10 w

MEBLE Łózka angielskie f-my Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka w Warszawie Meble giete firm THONET Komplet: sypialnie, jadalnie, gabinety, Kredensy — szafy — biurka — stoły i t. d. Materace — Otomany — Kozetki — Meble klubowe z własnej pracowni tapicerskiej Odpowiadamy w ciągu 1-go roku za wszelkie wady mogące się ujawnić w zakupionych u nas meblach D. H. F. MIESZKOWSKI sp. z ogr. odp. ul. Mickiewicza 23, tel. 2—99.

Sąd dla spraw cywilnych Nr 3 hrabstwa Filadelfii, Stanu Pensylwanja. Słany Zjednoczone Ameryki. Sesja marcowca 1925. Nr 182. Sprawy Rozwodowe. A. V. M., Mike Lewin contra Shane Lewin. Do pani Shane Lewin, zamieszkałej niedys w Koleki, Grodno, Polska, u p. R. Chwedenko, u W. P. M. Podliszewski, Herera St., Baranowicz, Polska.

Prosimy przyjąć do wiadomości, że zostałem zamianowany obrońcą przez Sąd, w sprawie rozwodowej, którą małżonek pan, wyłożył jej, wskutek porzucenia go. W tej sprawie odjęte posiadzenie i przesłuchanie świadków, w mem burze, No 514, Franklin Building, No 133, South 12th Street, Philadelphia, Pensylwanje, Słany Zjednoczone Ameryki, w poniedziałek, dnia 29 marca 1926 o godz. 15-iej 30, gdzie i kiedy może pani być obecna z swymi świadkami, jeżeli pani sobie tego życzy.

Louis Strousse adwokat, Nr 514, Franklin Building, No 133 South 12th Street, Philadelphia, Pensylwanje, Słany Zjednoczone Ameryki.

Poszukuję posady maszynistki lub kancelistki mogą zastąpić kogo w pracy w ciągu kilku miesięcy. Złożonośna piśmiennicze. Zaczęcie 4 m. 3, bujańska. KOBETA - LEKARZ D. MARGOLIS Akuszerka i choroby kobiece przyjmuję od 1—2 w. W. Populanka 14, m. 10. Telefon 8—38

Leśniczy, cy się na hodowli, tak sacji i urządzaniu lasu, szacunku drzewostanów, wyróbce i kalukacji drzewa, dobre rekomendacje kilkunastu praktyka, poszukuje posady. Otery do Administracji „Słowa”

HURTOWNIA Papieru i Materjałów Piśmiennych p. f. „PAPIER” Sp. Akc. Wilno, Zawalna 13. Tel. 501. Poleca Wszelkie artykuły kancelaryjne i szkolne. Na zbliżające się Świąta: bibułka kolorowa, krepa, serwetki białe i oeseniowe. Wyłączna sprzedaż wyrobów Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru, Fabryczna sprzedaż wyrobów Fabryki Chemicznej M. Leszczyński i S-ka Sp. Akc. Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i innych artykułów, introligatorskich. Duży wybór kalendarzy na nowy 1926 r.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki w m. Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr 28 m. 5 zamieszkały, zgodnie z art. 1050 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 grudnia 1925 r. o godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Niemieckiej Nr. 23 odbył się sprzedaż z licytacji należącego do Mendela Siolowicza majątku ruchomego, składającego się z czterech kredensów i czterech sypialni, oszacowanego na sumę 1,250.—

Komornik Fr. Legiecki.

Dr MED A. Mańkowski M aszynistka - biu- raistka poszu- kuje pracy. Posiada referencje. Adres: Bernardyński zauł. 11—4.

Tanio, solidnie, skutecznie. Gdyś zgubił dokument nie chcesz aby za niego ktoś niepowołałny kryształ, nie zwiekaję ogłosz „Słowie”,

Już nadeszły w wielkim wyborze! Wódki czyste, Karłowka, Zytinówka, Starka, Słiwowica, Likier krajowy i zagraniczny, Konjak, Rum, Balzam, Sypytyus czysy i wize innych, które polecają Bracia Gołębiewscy ul. Trocka 3, telef. 757. Jankowski.

W. Smiałowska Akuszerka J uż nadeszły w wielkim wyborze! Wódki czyste, Karłowka, Zytinówka, Starka, Słiwowica, Likier krajowy i zagraniczny, Konjak, Rum, Balzam, Sypytyus czysy i wize innych, które polecają Bracia Gołębiewscy ul. Trocka 3, telef. 757. Jankowski.

Do sprzedania dobre dobrana para wyjazdowych koni. Dowieć się ul. Ad. Mickiewicza 43 Furman Jankowski.

D. H. „Bławot” Wileński Wilno, Wileńska Nr 31, tel. 3—52. Przedświąteczna wyprzedaż swetrów damskich, pali jesiennych, mekosh, materjałów palotowych i waloiny PO CENACH NISKICH. Przyjmujemy zamówienia na ordynki i palia meskie z naszymi materjałami pp. Urzednikom NA R A T Y Wielki wybór ilanek i towarów białych oraz materjałów welnianych damskich. Kołdry i poduszki.

OPONY i DĘTKI MICHELIN akcesoria samochodowe na składzie. Dobre warunki. J. Włodawski W I L N O Bakszta 4. Tel. 631.

walizki, bo jak nie dajesz — wypędz odrazu, poco mam się męczyć? Dziwnym zbiegiem okoliczności zaczęli się przyjaciele zbierać jeden za drugim. Za chwilę wpadł Motylek.

— Ja zabiegłem do was na chwilę... Laleczki niema? — Nie było tej kukły djabełskiej, — zamruczał ponuro Kuzia.

— Czemu mówisz „djabełskiej” — zapytał z żywym zaciekawieniem Motylek. — Dowiedziałeś się już o wszystkim? — Wiem coś niecoś... Motylek zaczął kizyczyć cienkim głosem: — Jak wam się to podoba? Gdy przyrzeciałem, że wydawnictwo „Aibatos” zakupiło jego książki — najlepsze wydawnictwo! — ledwiem nie wpadł na ulicy pod kopytą końskiej Białwany te uwierzył moim notatkom! Zebrałem tom wierszy — sznur najczystszych perł — i „perły” te pokrywa kurz, leżą one w mym biurku martwe i nieuchome, jak ciężkie kule otowane, a ta bańka błota ze swemi „Wotanami poranneimi”, wyskoczyła i odrazu zyskała powodzenie! Niechże wydają tę książeczkę — śmiech, hałas i skandal wywołał! O durniu! O idjoci!

— Kto — idjoci? — zapytał wchodząc Nowakowicz. — Bodaj że to my właśnie, a ty — pierwszy wśród nas. Diabeł cię chyba namówił, przyprowadzić tu tę kukłę djabełską! Ile on mi zdrowia napsuł! Siedzi teraz sobie na mojem miejscu w redakcji i śmieje się w duchu ze mnie. Gdyby go nie było, poproszonoby mnie z pewnością o zajęcie dawnego stanowiska w redakcji!

— Gdyby go nie było — nie przegrałbym dzisiaj swoich pieniędzy i Mecenasas walizek — dodał melancholijnie Kuzia.

Nowakowicz spojrzął na Kuzię z zaciekawieniem. — Przegrałeś Laleczce w szachy, czyż to możliwe? No, no! O toż, Mecenasie, wracam od Księżniczki! Urlop taskawie został zatwierdzony. Tak, tak... Czy nie mógłbyś, Mecenasie, wyłomaczyć mi: skąd w biurze Księżniczki mogła się znaleźć fotografia Jablonki? Podarta na drobne kawałeczki, o o reszka.

— Ach, więc to Jablonka! — zdziwił się Mecenas. W teże chwili, z pominięciem o swym smuku, westchnął głęboko i zamruczał ponuro: „Biedny Obrofko!”

— Co tam mruyczysz? — Staram się rozwiązać tę zagadkę! Rzeczywiście, skąd mogła się wziąć ta fotografia w pokoju mej żony! Rozdarta? Czy robiła się ona nagle o mnie zazdrośna? — Nie mogę sobie tego inaczej wyłomaczyć — ponuro wuszył ramionami Nowakowicz. — Ale przecież nie dawałeś ku temu żadnych powodów. Mecenasie? Prawda? — Najmniejszego powodu nigdy nie dałem.

— Zobacz, czy nie napisano coś na drugiej stronie? — zapytał Motylek. — Ach, nie spojrziałem! Coś jest... Hm! Dzwine: „Moja na...” dalszy ciąg oddarty. Dziwna zagadka! — Czemużes Księżniczki nie zapytał? — Idź, zapytaj! Histerji dostata, nazwała mnie durniem i wypędziła, — ze złością odpowiedział Nowakowicz. Motylek k zmarszczył twarz: — Dzwine zgadzają się nasze

spozatrzenia, moje i Księżniczki: nazwała cię durniem, gdyż wychodził, a ja, gdyż wchodził tutaj!

— Czemuż to ja mam być głupi? Mnie on w niczem nie stanął na drodze, tak jak tybie i Kuzi. Z Mecenasem pozostaliśmy nietknięci! Prawda Mecenasie?

Mecenas nie odpowiadał, odszedł i odwrócony od przyjaciół, stachwilę, zdawało się, że się śmiał... Ramiona jego drżały, jakby się śmiał.

Tak — spoglądając z ukosa na tak dziwnie śmiejącego się Mecenasas, tonem wyższości, mówił Nowakowicz. — Sam, Motyliku, jesteś winny. Narzarkęś piwa z tem reklamowaniem Laleczki, a teraz nie wiesz jak je wypic. Jak nieudolny spirtysyza wywołałeś ducha i nie wiesz teraz, jak się go pozbyć. Teraz już koto się kreci, poza tobą! Czyżaliście interwiew z Laleczką w „Gwiazdziejce Wieczornej”? Zrobił to już ktoś poza waszymi plecami. I gdzie się urodził, i jak się urodził, i naco się urodził i t. p... — Ależ to wszystko pięknie — zaczęła Motylek. — Wszak piękna! Musi! Niezdarnych wierszy nie niezakryj